

NADUŻYCIE PRAW PROCESOWYCH W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Maciej Grzegorz Plebanek

MONOGRAFIE LEX



LEX

a Wolters Kluwer business

NADUŻYCIĘ PRAW PROCESOWYCH W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Maciej Grzegorz Plebanek



LEX

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2012

Stan prawny na 1 września 2012 r.

Wydawca
Magdalena Stojek-Siwińska

Redaktor prowadzący
Ewa Fonkowicz

Opracowanie redakcyjne
Izabela Ratusińska

Łamanie
Wolters Kluwer Polska

Układ typograficzny
Marta Baranowska

© Copyright by
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2012

ISBN 978-83-264-3922-3
ISSN 1897-4392

Wydane przez:
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Redakcja Książek
01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a
tel. 22 535 82 00, fax 22 535 81 35
e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl
księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wykaz skrótów / 11

Wstęp / 17

Rozdział 1

Prawo procesowe a prawo podmiotowe / 21

- 1.1. Prawo podmiotowe i normy materialnoprawne / 21
- 1.2. Pojęcie postępowania cywilnego i prawa procesowego; znaczenie pojęcia czynności procesowej dla konstrukcji nadużycia praw procesowych / 23
 - 1.2.1. Postępowanie cywilne, istota procesu cywilnego / 23
 - 1.2.2. Prawo procesowe i jego normy / 26
 - 1.2.3. Cel procesu cywilnego / 31
 - 1.2.4. Teoria stosunku procesowego / 32
 - 1.2.5. Czynności procesowe / 33

Rozdział 2

Nadużycie prawa w postępowaniu cywilnym / 50

- 2.1. Uwagi ogólne / 50
- 2.2. Konstrukcja nadużycia praw procesowych w ogólności / 51
 - 2.2.1. Uwagi wstępne / 51
 - 2.2.2. Teorie nadużycia praw procesowych / 53
 - 2.2.3. Podstawy prawne obowiązywania zasady zakazującej nadużycia praw procesowych w polskim postępowaniu cywilnym / 57
 - 2.2.4. Przedmiot nadużycia praw procesowych / 68
 - 2.2.5. Definicja nadużycia praw procesowych / 71
- 2.3. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego i jej znaczenie dla postępowania cywilnego / 77
 - 2.3.1. Uwagi ogólne / 77

- 2.3.2. Nadużycie prawa podmiotowego w polskim systemie prawnym / **79**
- 2.3.3. Przepis art. 5 k.c. a konstrukcja nadużycia praw procesowych / **85**
- 2.3.4. Sposoby nadużycia prawa podmiotowego w procesie a nadużycie praw procesowych / **98**
- 2.4. Prawo do powództwa oraz związane z nim prawo do odwołania (jako przejawy prawa do sądu) i ich nadużycie / **103**
 - 2.4.1. Charakterystyka i doniosłość prawna prawa do powództwa a jego nadużycie / **103**
 - 2.4.2. Prawo odwołania się do wyższej instancji a prawo do powództwa / **115**
 - 2.4.3. Pozew i powództwo (pojęcia oraz znaczenie dla wszczęcia procesu i korzystania z formalnego prawa do sądu); przedmiot procesu cywilnego / **120**
 - 2.4.4. Nadużycie prawa do powództwa (i do składania środków odwoławczych) w aspekcie skutków formalnoprawnych / **125**
- 2.5. Prawo do obrony (jako przejaw prawa do sądu) i jego nadużycie / **216**
 - 2.5.1. Uwagi wstępne / **216**
 - 2.5.2. Bezczynność pozwanego a zmowa procesowa / **220**
 - 2.5.3. Czynności pozwanego korzystne z punktu widzenia żądania pozwu a zmowa procesowa / **234**
 - 2.5.4. Obrona podjęta przez pozwanego i jej nadużycie; obrona pozwanego a nadużycie prawa podmiotowego / **270**
- 2.6. Sąd a nadużycie prawa / **278**
 - 2.6.1. Uwagi ogólne / **278**
 - 2.6.2. Sąd a nadużycie prawa – rozważania zasadnicze / **280**
- 2.7. Zapobieganie zmomom procesowym; procesowoprawne aspekty przepisów o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika / **288**
 - 2.7.1. Uwagi wstępne / **288**
 - 2.7.2. Skarga pauliańska (art. 527 k.c.), powództwo o ustalenie (art. 189 k.p.c.) i żądanie uznania umowy za bezskuteczną (art. 59 k.c.) a zagadnienie zapobiegania zmomom procesowym / **291**

- 2.7.3. Interwencja uboczna i opozycja osoby trzeciej (*tierce opposition*) jako środki prawne zwalczania zmowy procesowej / **306**

Rozdział 3

Sposoby podważania prawomocnego orzeczenia merytorycznego wydanego w procesie ukartowanym (fikcyjnym) / 312

- 3.1. Uwagi wstępne / **312**
- 3.2. Skarga kasacyjna i skarga o wznowienie postępowania jako środki prawne zwalczania prawomocnego orzeczenia merytorycznego wydanego w procesie ukartowanym (fikcyjnym) / **316**
 - 3.2.1. Uwagi ogólne / **316**
 - 3.2.2. Skarga kasacyjna / **317**
 - 3.2.3. Skarga o wznowienie postępowania, zagadnienie tzw. oszustwa procesowego / **319**
- 3.3. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jako środek prawny zwalczania prawomocnego orzeczenia merytorycznego, wydanego w procesie ukartowanym (fikcyjnym) / **337**
- 3.4. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jako środek prawny zwalczania skutków prawomocnego orzeczenia merytorycznego, wydanego w procesie ukartowanym (fikcyjnym) / **341**
- 3.5. Powództwo opozycyjne jako środek prawny zwalczania skutków prawomocnego orzeczenia merytorycznego, wydanego w procesie ukartowanym (fikcyjnym) / **350**

Rozdział 4

Nadużycie praw procesowych – część szczegółowa / 356

- 4.1. Uwagi ogólne / **356**
 - 4.1.1. Uwagi wstępne / **356**
 - 4.1.2. Strona podmiotowa konstrukcji nadużycia praw procesowych / **357**
 - 4.1.3. Sankcje stosowane wobec przejawów nadużycia praw procesowych / **359**
 - 4.1.4. Klasyfikacja przejawów nadużycia praw procesowych / **367**
- 4.2. Nadużycie poszczególnych uprawnień procesowych / **372**

- 4.2.1. Uwagi wstępne / **372**
- 4.2.2. Nadużycie uprawnienia do powoływania dowodów / **375**
- 4.2.3. Nadużycie uprawnienia do składania pism procesowych i prawa głosu / **384**
- 4.2.4. Nadużycie uprawnienia do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego / **398**
- 4.2.5. Nadużycie uprawnienia do kwestionowania prawdziwości dokumentów / **406**
- 4.2.6. Nadużycie uprawnienia do składania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych oraz ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu / **410**
- 4.2.7. Nadużycie a odroczenie rozprawy / **417**
- 4.2.8. Inne wypadki nadużycia uprawnień procesowych / **425**
- 4.3. Nadużycie przez działania (czyny) i zaniechania, mające wpływ na przebieg lub wynik procesu / **434**
 - 4.3.1. Uwagi wstępne / **434**
 - 4.3.2. Przeszkody stawiane w postępowaniu dowodowym / **438**
 - 4.3.3. Uchylenie się od złożenia wyjaśnień i złożenie wyjaśnień niezgodnych z prawdą / **446**
 - 4.3.4. Nadużycie przez powołanie dowodu uzyskanego bezprawnie / **448**
 - 4.3.5. Instrumentalne wykorzystanie instytucji sądu polubownego / **453**
 - 4.3.6. Inne wypadki zachowań stanowiących nadużycie praw procesowych / **457**
- 4.4. Niesankcjonowane wypadki nadużycia praw procesowych / **458**
 - 4.4.1. Uwagi wstępne / **458**
 - 4.4.2. Podstępne skłonienie przeciwnika do zaniechania działania; podstępne milczenie / **459**
 - 4.4.3. Świadome podanie nieprawidłowej wartości przedmiotu sporu oraz dochodzenie świadczenia częściami / **466**
 - 4.4.4. Właściwość sądu a nadużycie praw procesowych / **472**
 - 4.4.5. Instrumentalne posłużenie się interwencją główną / **476**
 - 4.4.6. Instrumentalne wykorzystanie postępowania pojednawczego / **481**

- 4.4.7. Instrumentalne wykorzystanie postępowania mediacyjnego / **485**
- 4.4.8. Cesja roszczenia a uzyskanie korzyści procesowej / **488**
- 4.4.9. Zbycie rzeczy lub prawa objętych sporem / **493**
- 4.4.10. Powołanie do składu organu osoby prawnej niedoszłego świadka w celu umożliwienia jego przesłuchania / **503**
- 4.4.11. Osobiste składanie pism przez stronę w zamiarze obejścia rygorów obowiązujących jej profesjonalnego pełnomocnika procesowego / **505**
- 4.4.12. Podstępne pozywanie potencjalnych świadków lub pełnomocników procesowych oraz powoływanie pełnomocników procesowych w charakterze świadka / **508**
- 4.4.13. Inne wypadki niesankcjonowanego nadużycia praw procesowych / **511**
- 4.5. Nieostrzeżone nadużycie praw procesowych / **511**

Rozdział 5

Nadużycie praw procesowych a zachowania innych osób uczestniczących w postępowaniu cywilnym (przedstawiciele ustawowych, kuratorów, pełnomocników procesowych, interwenientów, świadków, biegłych) oraz osób należących do administracji sądowej / 514

- 5.1. Uwagi wstępne / **514**
- 5.2. Przedstawiciel ustawowy, kurator / **516**
- 5.3. Pełnomocnik procesowy / **519**
- 5.4. Interwenient / **526**
- 5.5. Biegli, świadkowie, posiadacze dokumentów / **529**
- 5.6. Osoby pełniące funkcje w administracji sądowej / **532**

Konkluzje i wnioski *de lege ferenda* / **535**

Wykaz literatury / **563**

Wykaz skrótów

Akty prawne

- belgijski k.c.** belgijski kodeks cywilny z 1804 r. (Burgerlijk Wetboek, BW) – Kodeks Napoleona
- belgijski k.p.c.** belgijski kodeks postępowania cywilnego z 1967 r. (Code judiciaire – Gerechtelijk Wetboek, GerW)
- EKPC** Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)
- francuski k.p.c.** francuski kodeks postępowania cywilnego z 1975 r. (Code de procédure civile, CPC)
- k.c.** ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.)
- k.e.a.** uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 października z 1998 r. Nr 2/XVIII/98 – Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu ze zmianami (tekst jednolity, ogłoszony uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr 52/2011 z dnia 19 listopada 2011 r.)
- k.k.** ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)
- Konstytucja RP,
Konstytucja** Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)

- k.p.c.** ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.)
- k.p.c. z 1930 r.** rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego w brzmieniu nadanym obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. (Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934 z późn. zm.)
- k.p.k.** ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
- k.r.o.** ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 788)
- k.s.h.** ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2000 r. Nr 94, poz. 1037 z późn. zm.)
- k.z.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks Zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 z późn. zm.)
- MPPOP** Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)
- niemiecki k.c.** niemiecki kodeks cywilny z 1896 r. (Bürgerliches Gesetzbuch, BGB)
- nowela z 1996 r.** ustawa z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189 z późn. zm.)
- portugalski k.p.c.** portugalski kodeks postępowania cywilnego z 1961 r. (Código de Processo Civil, CPC)

- pr. weksl.** ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282 z późn. zm.)
- p.u.n.** ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 z późn. zm.)
- r.u.s.p.** rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 z późn. zm.)
- szwajcarski k.c.** szwajcarski kodeks cywilny z 1907 r. (Schweizerisches Zivilgesetzbuch, ZGB)
- szwajcarski k.p.c.** szwajcarski kodeks postępowania cywilnego z 2008 r. (Procédure Civile Suisse, PCS)
- u.k.s.c.** ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.)
- u.k.w.h.** ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 z późn. zm.)
- u.s.n.p.s.** ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843)
- u.s.p.** ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.).
- włoski k.p.c.** kodeks postępowania cywilnego z 1940 r. (Codice di procedura civile, CPC)
- Zalecenie R (84) 5** Zalecenie R (84) 5 Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich z dnia 28 lutego 1985 r., dotyczące zasad procedury cywilnej zmierzających do usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, przyjęte na 367 posiedzeniu zastępców ministrów

- Zalecenie R (93) 1** Zalecenie R (93) 1 Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich z dnia 8 stycznia 1993 r., dotyczące skutecznego dostępu do prawa i wymiaru sprawiedliwości osób w sytuacji wielkiego ubóstwa, przyjęte na 484 posiedzeniu zastępców ministrów
- Zalecenie R (95) 5** Zalecenie R (95) 5 Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich z dnia 7 lutego 1995 r., dotyczące wprowadzenia systemów i procedur odwoławczych w sprawach cywilnych i handlowych oraz usprawnienia ich działania, przyjęte na 528 posiedzeniu zastępców ministrów
- z.z.e.z.s.** uchwała Krajowej Rady Sądownictwa nr 16/2003 z dnia 19 lutego 2003 r. – Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów (<http://www.krs.pl/main2.php?node=ethics>)

Czasopisma

- CzPiE** Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne
- Gł. Pr.** Głos Prawa
- KPP** Kwartalnik Prawa Prywatnego
- KSP** Krakowskie Studia Prawnicze
- MoP** Monitor Prawniczy
- NP** Nowe Prawo
- OSA** Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
- OSN** Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna (w latach 1944–1962)
- OSNAPiUS** Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1995 r.)
- OSNC** Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna (od 1995 r.)

OSNCP	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna oraz Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1963 r.)
OSNP	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1995 r.)
OSNPG	Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Prokuratura Generalna
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich (od 1990 r.)
OSPİKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych (w latach 1957–1989)
OTK ZU	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Urzędowy
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PPC	Polski Proces Cywilny
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
PS	Przegląd Sądowy
Rej.	Rejent
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
Rzeczp.	Rzeczpospolita
SC	Studia Cywilistyczne
SI	Studia Iuridica
SP	Studia Prawnicze
Zb. Orz.	Zbiór Urzędowy orzecznictwa Sądu Najwyższego Izby Cywilnej (do 1939 r.)
ZZP	Zeitschrift für Zivilprozess

Inne

ETPC	Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu
-------------	---

ETS	Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich z siedzibą w Luksemburgu, potocznie Europejski Trybunał Sprawiedliwości
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
KRS	Krajowy Rejestr Sądowy, ustanowiony ustawą z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 z późn. zm.)
PAN	Polska Akademia Nauk
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SN (7)	Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów
TK	Trybunał Konstytucyjny

Wstęp

Celem pracy jest wyjaśnienie, czy i w jakich sytuacjach dochodzi do nadużycia praw procesowych, z czego ta konstrukcja wynika i jaki ma mechanizm, jakie wywołuje skutki prawne oraz czy można mówić o nadużyciu prawa do sądu, ujmowanego jako uprawnienie konstytucyjne jednostki. Wszystkie te pojęcia należy omówić, uwzględniając w koniecznym zakresie zagadnienie nadużycia prawa podmiotowego, tylko wtedy bowiem będzie można w sposób właściwy wyznaczyć granicę tych pojęć i wyjaśnić ich rolę i znaczenie na gruncie procesu cywilnego.

Jako pierwszy w polskiej doktrynie prawa zagadnienia dotyczące nieuczciwych i podstępnych zachowań procesowych omówił na początku XX w. Maurycy Allerhand w pracy pt. *Podstęp w procesie*¹. Podstawą tego opracowania były przepisy ówczesnego prawa austriackiego, obowiązujące w czasach rozbiorowych na terenie Galicji. Autor poruszył szeroko problematykę procesu fikcyjnego, a także dokonał omówienia poszczególnych nieuczciwych zachowań procesowych. Publikacja ta, ze względu na archaiczny charakter omawianych w niej przepisów oraz upływ czasu, ma obecnie znaczenie przede wszystkim historyczne.

We współczesnej literaturze tematyką nadużycia prawa na gruncie procesu cywilnego jako pierwszy zajął się na początku lat sześćdziesiątych XX w. Kazimierz Piasecki, który wskazywał, że problematyka nadużycia prawa w swej ewolucji teoretycznej i sądowej od dawna wykroczyła swym zakresem poza pierwotną sferę zastosowania, tj. dziedzinę prawa cywilnego materialnego². Już w tamtym bowiem czasie stała się ona, jako tak zwana zasada ogólna prawa, przedmiotem rozważań także w prawie międzynarodowym prywatnym, w prawie międzynarodowym publicznym, w prawie administracyjnym, wkraczając w pewnym

¹ M. Allerhand, *Podstęp w procesie*, Lwów 1907.

² K. Piasecki, *Nadużycie praw procesowych przez strony*, Pał. 1960, nr 11, s. 20.

sensie również w dziedzinę prawa karnego³. Zdaniem tego autora, zagadnienie nadużycia praw procesowych jest złożone i zdefiniowanie go z uwzględnieniem wszystkich jego elementów jest bardzo trudne. Rozważania teoretyczne i sformułowania ustawodawcze powinny, jak się wydaje, opierać się na analizie kilku aspektów tego zagadnienia, uwzględniać różnicę między prawem materialnym a procesowym (tylko to bowiem umożliwia stworzenie autonomicznego pojęcia nadużycia praw procesowych), istotę procesu cywilnego i jego urządzeń, naukę o powództwie i charakter czynności procesowych stron⁴.

Uzupełniając te wypowiedzi, należy też zauważyć potrzebę rozważenia zagadnienia nadużycia praw procesowych w odniesieniu do konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu (obejmującego tak prawo do powództwa, jak i do obrony przed żądaniem skargi). Trzeba uwzględnić kolejność czynności podejmowanych przez poszczególne podmioty, jak i ich pozycję procesową. Najpierw należy skupić się na powodzie jako podmiocie, który korzystając z prawa do sądu, wszczyna postępowanie. Następnie należy przejść do czynności sądu. Rozważania muszą dotyczyć także pozwanego, gdyż – z chwilą skutecznego doręczenia odpisu pozwu – losy procesu zależą już od jego postawy. Na pierwszy plan wysuwają się więc powód i pozwany jako podmioty prawne twierdzonego pozewem stosunku materialnoprawnego, toczące jako strony procesowe spór o prawo przed sądem – zwierzchnim nad nimi podmiotem prawnopublicznym. Zawsze więc najpierw jest działanie strony, potem zaś sądu, co przejawia się szczególnie w postaci wyroku – czynności wieńczącej cały złożony akt prawny, jakim jest proces. Wyłącznie powód jest uprawniony, by zainicjować proces. Pozwany zaś może, korzystając ze swego prawa do sądu, podjąć obronę bądź też przyjąć postawę sprzyjającą interesom powoda: albo przez bierne zachowanie (brak jakiegokolwiek reakcji na pozew lub nakaz zapłaty, prowadzące do wydania wyroku zaocznego lub uprawomocnienia się nakazu), albo przez aktywną rolę (w wypadku przyznania, uznania albo ugody sądowej). Zdarza się jednak, że takie procesowe zachowania pozwanego przejawiane są w porozumieniu z powodem, tj. w sytuacji, w której strony będące w zмовie zmierzają do użycia procesu w innym celu niż tylko ochrona praw podmiotowych. Taki proces będzie miał charakter fikcyjny, skoro rzeczywistym zamiarem stron jest wówczas

³ Tamże.

⁴ Tamże, s. 27.

najczęściej obejście przepisów prawnych lub pokrzywdzenie innych podmiotów⁵. Konieczne jest więc omówienie tego zagadnienia, gdyż stanowi ono przejaw patologii.

Należy zastanowić się, w jaki sposób sąd powinien reagować w wypadkach niewłaściwego sposobu zachowania się uczestników postępowania cywilnego oraz czy działania sądu również mogą być uznane za nadużycie, jeśli naruszają normy prawa procesowego lub materialnoprawnego.

Wszystkie te rozważania muszą obejmować potencjalne skutki związane z nadużyciem i to w zależności od etapu postępowania oraz sposobu nadużycia. Szczególnie istotne są sankcje, gdyż stanowią czynnik prewencyjny, a więc zapobiegający wypadkom nadużycia praw procesowych.

Wreszcie należy zastanowić się, w jaki sposób dokonywać kwalifikacji określonego zachowania jako wypełniającego znamiona nadużycia oraz odpowiedzieć na pytanie, czy elementy woli sprawcy nadużycia i związanej z nią zasady winy mają jakieś znaczenie, czy też dla stwierdzenia stanu nadużycia wystarcza poprzestanie na kryteriach obiektywnych.

Należy rozważyć rolę pozostałych podmiotów biorących udział w postępowaniu sądowym, w tym zwłaszcza pełnomocników procesowych i wpływu ich zachowań na sytuację procesową reprezentowanych przez nich stron – tu bowiem pojawia się pytanie, czy oni także (albo niekiedy wyłącznie oni) mają ponosić sankcje związane z nadużyciem.

Odpowiedzi należy poszukiwać, analizując obecnie obowiązujący stan prawny oraz dorobek doktryny prawniczej, także państw obcych. Tam zaś, gdzie okaże się to pożądane, wypada postawić postulaty *de lege ferenda*.

Przed podjęciem próby omówienia tych wszystkich kwestii należy sobie uzmysłwić, że gdy zaczynamy zajmować się nadużyciem prawa w kontekście procesu, dla prawnika zajmującego się nauką prawa od razu pojawia się nieskończony materiał badawczy; i szybko zdaje on sobie sprawę z tego, że – mówiąc metaforycznie – choćby bez końca

⁵ W. Siedlecki, *Fikcyjny proces cywilny*, PiP 1955, z. 2, s. 212, 223 i nast.; M. Allerhand, *Podstęp...*, s. 34.

trząśł tym drzewem, to zawsze więcej owoców pozostanie na gałęziach do dalszych badań⁶.

Oddawana do rąk Czytelników monografia stanowi uzupełnioną i zaktualizowaną wersję rozprawy doktorskiej pt. *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, obronionej przed Radą Naukową Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk w dniu 13 stycznia 2012 r.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej pracy. Dotyczy to w pierwszej kolejności moich najbliższych, którzy wspierali mnie w trakcie jej redagowania. Szczególne podziękowania składam promotorowi rozprawy sędziemu Sądu Najwyższego Panu prof. dr hab. Tadeuszowi Wiśniewskiemu. Bez jego naukowej opieki, życzliwości, wsparcia oraz wielu nieocenionych uwag i sugestii rozprawa ta nie mogłaby powstać. Podziękowania należą się także recenzentom rozprawy, Pani dr hab. Agnieszce Górze-Błaszczkowskiej, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Panu dr. hab. Sławomirowi Cieślakowi, prof. nadzw. Uniwersytetu Łódzkiego, których cenne uwagi zostały w znacznym zakresie uwzględnione i pomogły w przygotowaniu publikacji.

⁶ N. Andrews, *Abuse of Process in English Civil Litigation* (w:) *Abuse of Procedural Rights*, International Association of Procedural Law International Colloquium – October 1998, Tulane Law School New Orleans, Louisiana, s. 98.

Rozdział 1

Prawo procesowe a prawo podmiotowe

1.1. Prawo podmiotowe i normy materialnoprawne

Przez pojęcie prawa podmiotowego rozumie się wyznaczone normami prawa materialnego cywilnego określone zdarzenia prawne, których zaistnienie kreuje uprawnienie (sferę możliwości postępowania, „moc prawną”) przysługujące danej osobie w celu ochrony jej interesów; realizacja tego prawa (także przymusowa, w drodze ochrony sądowej) pociąga za sobą powstanie określonych (najczęściej wynikających ze stosunku prawnego) obowiązków innych osób⁷. Prawo podmiotowe

⁷ Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1997, s. 84–87 i 89–91, który wyróżnił następujące uprawnienia: roszczenia (polegające na, zabezpieczonej kompetencją zwrócenia się do sądu o ochronę, możliwości żądania przez indywidualnie oznaczoną osobę od innej indywidualnie oznaczonej osoby wykonania konkretnego świadczenia), uprawnienia kształtujące (przyznające indywidualnie oznaczonej osobie możliwość, w drodze jednostronnej czynności prawnej, zmiany lub zakończenia istniejącego stosunku prawnego) i zarzuty (przyznające możliwość, przez jego podniesienie w drodze oświadczenia woli, odmowy spełnienia roszczenia; przy czym należy wyjaśnić, że istnieje także pojęcie zarzutu procesowego, przez który rozumie się twierdzenia procesowe zmierzające do wygrania sprawy sądowej, dotyczące m.in. przepisów prawa, które sąd powinien zastosować z urzędu: zarzut nieważności czynności prawnej, nadużycia prawa podmiotowego, wygaśnięcia albo wykonania zobowiązania). M. Pyziak-Szafnicka (w:) *System prawa prywatnego*, t. I, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 706, postuluje, by katalogiem tym objąć również bezpośrednie uprawnienia władcze (tj. możliwość posiadania i korzystania z rzeczy; możliwości tej towarzyszy negatywny obowiązek innych osób powstrzymania się od jakiegokolwiek zakłócenia sfery zarezerwowanej dla uprawnionego). H. Trammer, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 12 i nast., wskazuje, że k.p.c. pod pojęciem „roszczenia” (nie mylić z roszczeniem procesowym) rozumie nie tylko roszczenie w pojęciu materialnoprawnym, lecz także w ogóle każdy interes prawnomaterialny, mogący być przedmiotem ochrony sądowej udzielonej w drodze procesu cywilnego, np. przy powództwie o ustalenie.

oznacza zatem uprawnienie materialnoprawne, względnie zespół takich uprawnień, których cechą charakterystyczną jest ich dyspozycyjność⁸. Nie można więc mówić o prawie podmiotowym, jeśli przepis prawa samodzielnie i w sposób wyczerpujący przesądza o zakresie i sposobie ochrony określonych interesów, nie pozostawiając żadnego marginesu dla woli podmiotu, gdyż wówczas okoliczności wypełniające hipotezę takiego przepisu brane są pod rozagę przez sąd z urzędu⁹. Prawem podmiotowym jest bowiem wynikająca ze stosunku prawnego sfera możliwości postępowania w określony sposób, przyznana przez normę prawną w celu ochrony interesów podmiotu uprawnionego i przez tę normę zagwarantowana¹⁰. Chodzi tu o normę prawa materialnego cywilnego, które należy do sfery prawa prywatnego regulującego stosunki społeczne między równorzędnymi, korzystającymi z autonomicznej woli, podmiotami. Natomiast sfera możliwości postępowania, to wskazane przez ustawodawcę konkretne zachowania, które podmiot może podejmować, zwane uprawnieniami¹¹.

Prawo cywilne materialne jest realizowane wprost przez dobrowolne zachowania się podmiotów, zgodnie z treścią łączących je stosunków prawnych, co ma miejsce w przeważającej liczbie wypadków¹². Funkcja norm prawa cywilnego materialnego zmienia się jednak z chwilą, gdy między podmiotami stosunku prawa cywilnego dochodzi do sporu lub gdy ustawa dla ukształtowania stosunku prawnego wymaga współdziałania sądu, poddając tym samym wykonanie prawa (głównie prawa kształtującego) kontroli organu procesowego¹³. Aby bowiem zapewnić przestrzeganie i realizację prawa podmiotowego w sytuacji, w której nie jest ono dobrowolnie wykonywane, musi istnieć bezstronny podmiot, wyposażony w możliwość oceny, czy istotnie owo prawo przysłu-

⁸ T. Justyński, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Kraków 2000, s. 67.

⁹ Tamże, s. 68.

¹⁰ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1998, s. 128 i nast. Szczegółowo pojęcie prawa podmiotowego, także w ujęciu historycznym, omówiła M. Pyziak-Szafnicka (w:) *System...*, t. I, s. 675–713.

¹¹ M. Pyziak-Szafnicka (w:) *System...*, t. I, s. 705.

¹² H. Mądrzak, *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)* (w:) *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 199.

¹³ Tamże.

guje, a w razie stwierdzenia, że jest tak faktycznie, zapewnić następnie jego przymusową realizację.

Obecnie najczęściej tego rodzaju kompetencję powszechnie przyznaje się powołanym do tego organom państwowym, jakimi są sądy, zwłaszcza sądy powszechne. W razie więc powstania sporu lub konieczności udziału tego organu procesowego w ukształtowaniu stosunku prawa materialnego, normy tego prawa dostarczają sądowi kryteriów ocennych, decydujących o zasadności zgłoszonego w powództwie żądania co do udzielenia ochrony prawnej w odniesieniu do twierdzonego (dochodzonego) prawa¹⁴. W procesie orzekania o żądaniu normy prawa materialnego spełniają rolę wyznaczników treści orzeczenia sądowego przez to, że pozwalają skonstruować wzór dozwolonego i повинnego zachowania dla podmiotów prawa cywilnego. Jest to konieczne, dlatego że samo prawo cywilne, bez uzyskania wsparcia przymusu państwowego, nie jest w stanie wymóc na dłużniku odpowiedniego zachowania¹⁵.

Funkcjonowanie organów procesowych jest również określone przepisami prawa, a ściślej prawa procesowego innego od prawa prywatnego, bowiem należącego już do sfery prawa publicznego. Prawo procesowe określa – o czym będzie dalej mowa – jak prowadzona ma być działalność (postępowanie), zmierzających do realizacji stosunków prawa cywilnego i ochrony wynikających z tych stosunków praw podmiotowych, sądów i innych właściwych organów oraz występujących przed tymi organami stron i zainteresowanych osób.

1.2. Pojęcie postępowania cywilnego i prawa procesowego; znaczenie pojęcia czynności procesowej dla konstrukcji nadużycia praw procesowych

1.2.1. Postępowanie cywilne, istota procesu cywilnego

Postępowanie cywilne określane jest jako prowadzona w określonych prawem formach działalność sądów i innych właściwych organów oraz występujących przed tymi organami stron i zainteresowanych

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

osób zmierzających do realizacji stosunków prawa cywilnego, rodzinnego i prawa pracy oraz do ochrony wynikających z tych stosunków praw podmiotowych¹⁶. Pojęcie postępowania cywilnego (jego istoty) najpełniej może być określone w modelowym dla nauki postępowania cywilnego postępowaniu, jakim jest proces cywilny, gdyż wszelkie rozważania odnoszące się do procesu cywilnego z mocy art. 13 § 2 k.p.c. będą miały odpowiednie zastosowanie do innych postępowań cywilnych. Dlatego też proces jest podstawą badawczą dalszych rozważań. Wskazuje się bowiem, że proces jest głównym trybem postępowania w sprawach cywilnych, wyczerpująco unormowanym w kodeksie postępowania cywilnego, tak że można go uważać za najbardziej reprezentatywny dla całego postępowania cywilnego¹⁷. Analiza odrębności dotyczących innych rodzajów postępowania cywilnego będzie jednak prowadzona w potrzebnym zakresie.

Istota procesu cywilnego ma charakter złożony, składający się z wielu elementów. Niektóre jej elementy mają charakter fundamentalny, inne zaś dopełniający. Kompleksowo rozważaniami na temat istoty procesu cywilnego w nauce polskiej zajął się Z. Resich¹⁸, dochodząc do wniosku, że istota procesu cywilnego wyraża się w tym, że jest on aktem prawnym wymiaru sprawiedliwości, którym sąd wypełnia funkcję realizacji konstytucyjnej zasady ochrony praw obywateli i innych podmiotów prawa. Jest aktem prawnym złożonym z szeregu następujących po sobie czynności procesowych, ukierunkowanych na rozpoznanie przez sąd spornej sprawy cywilnej i na uzyskanie jednolitego skutku procesowego w postaci ugody sądowej lub merytorycznego rozstrzygnięcia¹⁹. Istotą procesu cywilnego, zdaniem Z. Resicha, jest także to, że składa się on z reguły z dwóch sfer: zawsze prawnoprocessowej i przeważnie także materialnoprawnej²⁰. Sferę prawnoprocessową tworzą stosunki prawnoprocessowe (jednym z podmiotów tych stosunków jest zawsze sąd),

¹⁶ J. Jodłowski, J. Lapierre (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 23 i nast.

¹⁷ W. Siedlecki, *Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne*, KSP 1969, z. 3–4, s. 95.

¹⁸ Z. Resich, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985.

¹⁹ Tamże, s. 276 i nast. W definicjach procesu szczególnie podkreśla się element sporności – sporu o prawo podmiotowe – tak J. Jodłowski, J. Lapierre (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, Warszawa 2007, s. 39.

²⁰ Z. Resich, *Istota...*, s. 273 i nast.

które powstają w wyniku dokonywania czynności procesowych i które na skutek tychże ulegają przekształceniu i w końcu wygasają; stosunki te, określające prawa i obowiązki procesowe²¹, regulowane są przez prawo procesowe. Sferę prawnomaterialną – jeżeli obiektywnie istnieje – stanowi przedmiot procesu, a więc dochodzone prawo podmiotowe (uprawnienie, roszczenie, interes prawny) lub sporny stosunek prawny²². Dynamikę procesu tworzą czynności procesowe, które z natury mają charakter procesowy, a nadto, w wypadku aktów dyspozycyjnych, również charakter prawnomaterialny. Wreszcie, zdaniem Z. Resicha, do istoty procesu należy rozprawa sądowa, która jest jego centralnym punktem będącym, podobnie jak cały proces cywilny, zjawiskiem społecznym²³. Zatem prawo procesowe jest formą realizacji konstytucyjnego prawa do ochrony, które w zakresie sądownictwa nazywa się prawem do wymiaru sprawiedliwości²⁴. Proces więc służy do realizacji nie tylko prawa materialnego, lecz także konstytucyjnego. Jeśli więc podmiot zwraca się do sądu z żądaniem udzielenia mu ochrony sądowej w zakresie wymiaru sprawiedliwości, to konstytucyjne przesłanki są spełnione i powstaje w tym zakresie konkretny obowiązek sądu, odpowiadający prawu do wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu konkretnym²⁵. W ten sposób zawiązuje się stosunek prawnoprocessowy, mający cechy stosunku prawnopaństwowego. W ramach tego stosunku zakres obowiązków sądu uzależniony jest od treści żądania i od istniejących przesłanek procesowych. Minimalny jednak (lecz konieczny) obowiązek sądu polega na zbadaniu, czy istnieją procesowe przesłanki do udzielenia pełnej ochrony sądowej w sensie merytorycznego zbadania wysuniętego roszczenia²⁶.

²¹ Kwestię obowiązków procesowych omówiono w rozdz. 2.5.1 i rozdz. 4.3.1.

²² Trudno się jednak zgodzić z Z. Resichem, że w takim wypadku przedmiotem procesu jest prawo podmiotowe, czyli materialne. Rozważania na temat przedmiotu procesu przedstawione są w rozdz. 2.4.3.

²³ Z. Resich, *Istota...*, s. 275. Odnośnie do funkcji społecznej procesu zob. także S. Cieślak, *Formalizm procesowy*, Warszawa 2008, s. 58.

²⁴ Tamże, s. 24.

²⁵ Szerzej kwestia ta została omówiona w rozdz. 2.4.1.

²⁶ Tamże, s. 25.

1.2.2. Prawo procesowe i jego normy

Proces cywilny i kształtujące jego ramy prawo procesowe tradycyjnie postrzegane były jako aneks do prawa cywilnego i traktowane czysto zewnętrznie jako postępowanie²⁷. Dopiero w połowie XIX w. B. Windscheid wydzielił z tradycyjnego pojęcia *actio* pojęcie roszczenia (*Anspruch*) oczyszczone z wszelkich elementów procesowych²⁸. Pozostałe po tym zabiegu *residuum* zapoczątkowało burzliwy i długotrwały okres dociekań nad istotą prawa do powództwa, pojętego jako prawo do żądania od sądu ochrony, prawa wolnego od elementów prywatnoprawnych²⁹. Tym samym – w wyniku dokonanego przez Windscheida rozszczepienia rzymskiej *actio* – doszło do ostatecznego rozgraniczenia prawa cywilnego materialnego od prawa procesowego³⁰.

Rozgraniczenie to niedługo po Windscheidzie dostrzegł O. Bülow, który zaczął traktować istotę procesu w sposób wewnętrzny, jako stosunek prawa publicznego, różnego od łączącego strony stosunku prywatnoprawnego³¹.

Współcześnie prawo procesowe cywilne określane jest jako ogół norm regulujących właściwość sądów i innych organów oraz formy działania tych organów i występujących przed nimi stron i zainteresowanych osób przy rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw cywilnych oraz przy przymusowym wykonywaniu orzeczeń³². Prawo procesowe stanowią normy prawa zawarte w ustawie procesowej. Normy te mają charakter publicznoprawny i co do zasady imperatywny (bezwzględnie obowiązujący)³³, choć zdarzają się też normy o charakterze dyspozytywnym (np. właściwość przemienna, porozumienia co do zawieszenia postępowania). Normy procesowe są źródłem formalizmu procesowego – porządku postępowania odnoszącego się do wymagań co do formy, miejsca i czasu przy podejmowaniu poszczególnych czynności postępo-

²⁷ H. Trammer, *Następcza...*, s. 1 i nast.

²⁸ Tamże, s. 2.

²⁹ Tamże; zob. również H. Mądrzak, *Prawo do sądu...*, s. 189.

³⁰ Tamże.

³¹ H. Trammer, *Następcza...*, s. 3.

³² J. Jodłowski, J. Lapierre (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, Warszawa 2007, s. 27.

³³ S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 104 i 127; T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2009, s. 28 i nast.

wania cywilnego, których spełnienie może być obwarowane sankcją procesową; nie można tego jednak traktować jako niedogodności, lecz trzeba uznawać za gwarancję ochrony praw uczestników postępowania, a czasem osób trzecich³⁴. Mają charakter obiektywny, przez co rozumie się ich stosowanie w sposób niezależny od woli stron; to znaczy, że skutki prawne podjętej przez stronę czynności są zależne wyłącznie od treści złożonego oświadczenia i spełnienia wymagań formalnych. Obiektywność ta dotyczy wszystkich norm procesowych, a więc zarówno zasad naczelnych postępowania³⁵ (obiektywność w skali makroprocesowej), jak i reguł wyrażonych w poszczególnych przepisach (obiektywność w skali mikroprocesowej)³⁶.

Normy procesowe są więc tworzywem reguł i zasad procesowych. Wypełnienie hipotezy reguły pociąga za sobą powstanie konsekwencji prawnych, wskazanych w jej dyspozycji, o których organ stosujący prawo ma obowiązek orzec (przy czym niekiedy dyspozycja określa tylko zbiór możliwych konsekwencji, co do których organ ma prawo dokonać wyboru³⁷). Natomiast zasada prawa nie wyznacza konsekwencji prawnych, które „automatycznie” powinny nastąpić, jeżeli zachodzą przewidziane przez tę zasadę okoliczności; zasada nie wyznacza więc normatywnie decyzji organu stosującego prawo³⁸. W odróżnieniu więc od reguł, zasady wyrażają tzw. idealną powinność, co nie oznacza, że

³⁴ S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 66 i 121.

³⁵ Należy tu rozróżnić naczelne zasady wymiaru sprawiedliwości, określone w art. 45 Konstytucji RP oraz ratyfikowanych przez Polskę: Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6 ust. 1) i Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 14), oraz zasady naczelnego postępowania cywilnego. Do tych pierwszych zaliczymy prawo do sądu, zasadę rzetelnego postępowania i rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, zasadę niezależności i niezawisłości sędziowskiej, instancyjności i jawności. Do drugich – zasadę prawdy materialnej (choć ograniczoną), równości stron, dyspozycyjności i kontradiktoryjności. Bliższa charakterystyka ww. zasad przekracza ramy niniejszego opracowania.

³⁶ Por. P. Taelman, *Abuse of Procedural Rights: Regional Report for Belgium – The Netherlands* (w:) *Abuse of Procedural Rights*, International Association of Procedural Law International Colloquium – October 1998 Tulane Law School New Orleans, Louisiana, s. 127.

³⁷ T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, PiP 1988, z. 3, s. 17 i nast., przedstawia koncepcję R. Dworkina (*Taking Rights Seriously*, London 1978) dotyczącą znaczenia pojęcia reguły i zasady prawa, ujmowanych dyrektywalnie.

³⁸ Tamże; podobnie T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2009, s. 57, wskazują, że niemożliwe lub bardzo utrudnione jest określenie sankcji dla norm mających charakter zasad prawa.

to, co powinno, jest w pełnym zakresie możliwe, a jedynie to, iż ma być wypełnione w możliwie najwyższym stopniu, w zależności od prawnych i faktycznych możliwości³⁹. Na gruncie procesu zasady procesowe wraz ze szczegółowymi rozwiązaniami (instytucjami) procesowymi i konkretnymi przepisami prawnymi determinują, a przynajmniej powinny determinować, sposób działania sądu w postępowaniu cywilnym⁴⁰. Określa się je jako idee przewodnie albo założenia podstawowe postępowania cywilnego, odnoszące się do jego całości i wskazujące metody i sposoby realizacji jego celów (funkcji)⁴¹.

Wyjaśnienia te wymagają uzupełnienia. Należy bowiem zwrócić uwagę na możliwe sposoby pojmowania znaczenia „zasady prawa”. Wyróżnia się mianowicie opisowe i dyrektywne znaczenie tego terminu. Znaczenie opisowe wskazuje na określony typ ukształtowania jakiejś instytucji prawnej (to znaczy funkcjonalnie powiązanego zespołu norm) odnoszącej się do określonej dziedziny spraw. Służy przede wszystkim celom dydaktyki prawniczej, formułowaniu opisu systemu prawnego, wskazywaniu powiązań funkcjonalnych między poszczególnymi normami danego systemu oraz wskazywaniu idei lub oczekiwanej roli społecznej określonej normy czy instytucji prawnej. „Zasada prawa” w podstawowym znaczeniu opisowym oznacza więc wzorzec ukształtowania określonego przedmiotu unormowania, wskazujący sposób rozstrzygnięcia określonej kwestii, wyróżnionej z określonego punktu widzenia; i w takim też znaczeniu określenia tego najczęściej używają autorzy podręczników z zakresu procedury. Jednocześnie większość tych autorów łączy znaczenie opisowe terminu „zasada prawa” z elementami jego znaczenia dyrektywalnego. Pojęcie zasady prawa w sensie dyrektywalnym należy rozumieć jako jakiegoś rodzaju dyrektywę postępowania, czyli normę uznaną przez kogoś za obowiązującą⁴². Nie stwierdzamy więc tego, co jest, ale wskazujemy właśnie, co być powin-

³⁹ T. Gizbert-Studnicki, *Zasady...*, s. 19 z powołaniem się na teorię R. Alexy'ego, *Theorie der Grundrechte*, Baden-Baden 1985, który zmodyfikował i sprecyzował teorię R. Dworkina.

⁴⁰ T. Wiśniewski, *Przebieg...*, s. 48.

⁴¹ J. Jodłowski, J. Lapierre (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, Warszawa 2007, s. 130 i nast.

⁴² Na ten temat patrz Z. Ziemiński (w:) S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 24–47.

no⁴³. W praktyce odróżnienie „zasad prawa” pojmowanych dyrektywalnie od pojmowanych opisowo nie jest łatwe⁴⁴.

Reguły i zasady zazwyczaj nie stanowią fragmentu tekstu prawnego, lecz są normami z niego wyinterpretowanymi. W szczególności sposób dotyczy to zasad, które choć często nigdzie w tekście prawnym wprost niewskazane, mogą zostać odtworzone za pomocą reguł inferencyjnych⁴⁵. Z tego względu wyróżnia się trzy ich rodzaje: 1) wyrażone wprost w przepisach prawnych, 2) określone na podstawie wykładni przepisów, 3) obowiązujące ze względów moralnych (aksjologicznych), prakseologicznych lub zwyczajowych, choć niewynikające jasno z jakichkolwiek przepisów⁴⁶.

Na gruncie procesu praktyczne znaczenie zasad polega zwłaszcza na ich uwzględnianiu przy interpretacji reguł procesowych⁴⁷ (ale także wskazuje, jakie wartości i jakie okoliczności powinien w pierwszej kolejności brać pod rozwagę sąd w sytuacji luzu decyzyjnego⁴⁸). Podkreśla się, że nie mogą one ze sobą kolidować, a przeciwnie, powinny być harmonijnie powiązane i wspólnie z konkretnymi przepisami prawa procesowego tworzyć wewnętrznie zgodną, zamkniętą logiczno-systemową całość⁴⁹. Ponadto praktyczne znaczenie zasad szczególnie uwiadacznia się w wypadku kolizji między nimi, która może mieć miejsce na tle konkretnego stanu faktycznego. Rozstrzygnięcie tej kolizji nie polega jednak na uznaniu którejś z nich za nieobowiązującą, lecz na przyznaniu pierwszeństwa; nie wyklucza to jednak, że w jakimś zakresie (często wcale niemałym) zasada ustępująca także zostanie zrealizowana⁵⁰.

Szczególne znaczenie, ze względu na ich wagę i znaczenie, przypada naczelnym zasadom postępowania, które – stanowiąc również o istocie procesu cywilnego – wyznaczają granice dla innych norm. W dotych-

⁴³ T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp...*, s. 86.

⁴⁴ Z. Ziemiński (w:) S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady...*, s. 29; M. Zieliński (w:) S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 35–38.

⁴⁵ T. Gizbert-Studnicki, *Zasady...*, s. 24.

⁴⁶ T. Wiśniewski, *Przebieg...*, s. 48 oraz Z. Ziemiński (w:) S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady...*, s. 59–61.

⁴⁷ T. Gizbert-Studnicki, *Zasady...*, s. 26.

⁴⁸ T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp...*, s. 87.

⁴⁹ T. Wiśniewski, *Przebieg...*, s. 48.

⁵⁰ Więcej T. Gizbert-Studnicki, *Zasady...*, s. 20–22.

czasowej literaturze procesu cywilnego wyrażano pogląd, że prawo procesowe cywilne, tak jak prawo formalne w ogóle, nie może istnieć bez prawa materialnego cywilnego, ponieważ postępowanie cywilne (proces cywilny) nie jest instytucją abstrakcyjną, istniejącą samą w sobie i dla siebie, lecz spełnia określoną funkcję w zakresie realizacji i ochrony stosunków prawa cywilnego i pokrewnych działów prawa⁵¹. Dlatego też przyjmowano, że zasady naczelnego procesu cywilnego muszą odpowiadać zasadom i instytucjom prawa cywilnego materialnego i tych działów prawa, z których zakresu stosunki prawne są chronione w postępowaniu cywilnym⁵². Jednak obecnie odchodzi się już od upatrywania w przepisach procesowych jedynie roli służebnej (pomocniczej) względem norm prawa materialnego. Wskazuje się, że nie można oceniać charakteru przepisów procesowych w oderwaniu od konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu⁵³. Dlatego obecnie wskazuje się, że prawo procesowe cywilne jest względem prawa materialnego odrębne i autonomiczne. Ma być samodzielny i służy temu samemu celowi co prawo materialne, różniąc się jedynie sposobem oddziaływania na regulowane przez siebie stosunki prawne⁵⁴. Zapatrywanie to wydaje się właściwe, zwłaszcza przy uwzględnieniu powszechnie przyjmowanego w nauce polskiej zupełnego i ścisłego rozdziału norm procesowych od materialnoprawnych⁵⁵. Rozdział ten jest przyjmowany przez naukę

⁵¹ J. Jodłowski, J. Lapiere (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, Warszawa 2007, s. 28.

⁵² Tamże.

⁵³ T. Wiśniewski, *Przebieg...*, s. 28. Szersze rozważania nad znaczeniem pojęcia prawa do sądu zamieszczone są w rozdz. 2.4.1.

⁵⁴ T. Ereciński, *Znaczenie francuskiego Code de procédure z 1806 roku dla rozwoju procesu cywilnego w Polsce*, CHP 2005, z. 2, s. 133 oraz M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja struktura*, Warszawa 1947, s. 9 i nast.

⁵⁵ K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, PS 2005, nr 5, s. 72 i nast. oraz J. Jodłowski, J. Lapiere (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, Warszawa 2007, s. 30 i nast., którzy tłumaczą, że za kryteria rozgraniczające normy materialne i normy procesowe trzeba przyjąć funkcję danej normy, a tę determinuje skutek, jaki ma ona powodować. Jeśli wywołuje skutek w sferze postępowania, należy ją uznać za normę procesową, jeśli natomiast wywołuje go bezpośrednio w sferze stosunków społecznych, których dotyczy, jest normą materialną. O tym zaś, jaki skutek wywołuje dana norma, decyduje jej dyspozycja wskazująca, jakie konsekwencje prawne wynikają z określonej hipotezy w razie jej skonkretyzowania się w określonym wypadku. W ostatecznym więc rezultacie dyspozycja normy prawnej decyduje o jej charakterze. Rozróżnienie, czy dana norma jest normą procesową, czy normą materialną, ma znaczenie nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne, charakter normy może bowiem

niemiecką⁵⁶, z której nauka polska się wywodzi. Jest on przestrzegany, mimo że prawo procesowe nie istnieje samo dla siebie, lecz pełni funkcję polegającą na realizacji i ochronie prawa materialnego. Spotyka się jednakże wyjątki, kiedy to normy materialnoprawne mają zastosowanie w odniesieniu do norm procesowych⁵⁷. Normy prawa procesowego wyznaczają ich adresatom inne uprawnienia (i ewentualnie obowiązki) niż te określone w sferze stosunków cywilnoprawnych⁵⁸. W szczególności nie nakazują im spełnienia świadczeń na rzecz innych podmiotów albo też powstrzymywania się od działań na sferę ich praw, lecz zezwalają na odpowiednie reagowanie na określony – mniejszy lub większy – zespół czynności procesowych innych podmiotów (czynności strony, sądu itp.), tworzących wieloliniowe układy stosunków, podjętych jednak dla jednego, wspólnego, zasadniczego celu⁵⁹.

1.2.3. Cel procesu cywilnego

Odnosząc się do poczynionych wyjaśnień, należy stwierdzić, że celem procesu cywilnego jest skonkretyzowanie i urzeczywistnienie, w ramach obowiązujących przepisów postępowania, norm prawa materialnego i w konsekwencji wsparcie przymusem państwowym ochrony porządku prawnego⁶⁰. Takie określenie celu procesu wymaga

wywoływać różne konsekwencje w postępowaniu cywilnym. W szczególności w postępowaniu kasacyjnym istotne znaczenie ma stwierdzenie, czy wadliwość orzeczenia sądu drugiej instancji stanowi naruszenie prawa materialnego, czy też uchybienie procesowe (por. art. 398³ § 1 i art. 398¹⁶ k.p.c.). W sprawach o charakterze międzynarodowym charakter procesowy danej normy decyduje o tym, że sąd stosuje z reguły własną normę, natomiast w odniesieniu do norm materialnych mogą być stosowane także normy prawa obcego, zgodnie z postanowieniami prawa prywatnego międzynarodowego. Charakter normy może też mieć istotne znaczenie z punktu widzenia zasad wykładni prawa, zasad prawa intertemporalnego itp.

⁵⁶ B. Hess, *Abuse of Procedure in Germany and Austria* (w:) *Abuse of Procedural Rights*, International Association of Procedural Law International Colloquium – October 1998, Tulane Law School New Orleans, Louisiana, s. 153.

⁵⁷ Takim wyjątkiem jest np. wykładnia procesowych oświadczeń woli, do której stosuje się pomocniczo przepisy k.c. – zob. rozdz. 1.2.5.2.2.

⁵⁸ J. Mokry, *Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 1993, s. 49.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Uzasadnienie uchw. SN z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 25.

uzupełnienia, przez proces bowiem mają być urzeczywistnione także konstytucyjne gwarancje dostępu do bezstronnego sądu, który ma obowiązek rozpoznać skierowaną do niego sprawę rzetelnie i w rozsądnym terminie⁶¹. Ten cel procesu cywilnego ma fundamentalne znaczenie przy analizie wszelkich zagadnień procesowych – a więc także zagadnienia nadużycia praw procesowych; dlatego należy go przyjąć, zgodnie z kierunkiem celowościowym R. Iheringa⁶², za podstawę metodologiczną wszelkich rozważań.

1.2.4. Teoria stosunku procesowego

Prawo procesowe określa przesłanki powstania stosunku procesowego (*Prozeßrechtsverhältnis*), dlatego też konieczne jest bliższe przedstawienie teorii zakładającej jego istnienie w procesie. Została ona wysunięta po raz pierwszy w II połowie XIX w. przez O. Bülowa⁶³. Proces w ujęciu tej teorii jest stosunkiem publicznoprawnym, ponieważ prawa i obowiązki procesowe istnieją między instytucją państwową a obywatelami. Stosunek ten różni się od innych stosunków prawnych tym, że jest stosunkiem prawnym jednolitym, stopniowo posuwającym się, krok za krokiem, rozwijającym się etapami, w którym spór prywatnoprawny zostaje przez współdziałanie sądu, powoda i pozwanego wyjaśniony i zgodnie z prawem prywatnym rozstrzygnięty; przy tym strony nie są obowiązane do dokonywania czynności procesowych, a jedynie uprawnione do działania; mają prawo żądać od sądu tych czynności, do których on jest wobec nich zobowiązany⁶⁴. Stosunek procesowy w tym ujęciu jest trójstronny, zachodzi między powodem i pozwanym, powodem a sądem oraz między pozwanym a sądem; zo-

⁶¹ Szersze omówienie zagadnienia celu i funkcji postępowania cywilnego zawiera opracowanie S. Cieślaka, *Formalizm...*, s. 43–61.

⁶² A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947, s. 5 i nast., s. 23, s. 101 – przypis 2, gdzie autor przedstawił tę metodę badawczą i powołując się na poglądy R. Iheringa, wskazał:

„Tam, gdzie cel jest niedozwolony, tam i środki, prowadzące do tego celu są niedozwolone. (...) Wielka zasługa Iheringa polega na wykazaniu, że instytucje prawne nie istnieją, jako cel sam w sobie lub dla zabawy prawników, lecz powstały z potrzeb praktycznych i służą rozsądnym celom”.

⁶³ W nauce polskiej teorię stosunku procesowego szczególnie wnikliwie rozważył Z. Resich w powoływanej monografii: *Istota...*, *passim*.

⁶⁴ Tamże, s. 7, 8, 39, 40.

staje zawiązany, gdy znajdą przesłanki procesowe; jego treścią zaś są prawa i obowiązki stron oraz sędziego⁶⁵. Teoria stosunku procesowego była w nauce procesu cywilnego przedmiotem licznych analiz. Powszechnie uznaje się jej trafność (choć istnieje kilka jej odmian, jak i nieliczne teorie ją odrzucające)⁶⁶ i uważa się ją za model najlepiej nadający się do analizy złożonych zagadnień prawnoprocesowych⁶⁷. Teoria stosunku procesowego i istota procesu cywilnego wskazują więc, że jego rozwój, w miarę przechodzenia do kolejnych stadiów, jest skutkiem dokonywania przez strony czynności procesowych.

1.2.5. Czynności procesowe

1.2.5.1. Pojęcie czynności procesowej

Czynności procesowe nie są niczym innym jak elementami postępowania cywilnego⁶⁸. Można rzec, że są dla procesu paliwem, bez którego nie może on wystartować i się toczyć. Czynność procesowa określana jest jako formalna czynność podmiotu procesowego, która, według prawa procesowego, może wywołać powstanie, zmianę lub ustanie stosunku prawnoprocesowego⁶⁹. Wskazuje się także, że czynnościami procesowymi są uświadomione i celowe zachowania się podmiotów postępowania cywilnego, podejmowane na podstawie przewidzianych przez obowiązującą ustawę procesową uprawnień lub w wypełnieniu obowiązków procesowych, w formie procesowej i dla wywołania określonych skutków prawnych również przez ustawę unormowanych⁷⁰.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Zainteresowanych bliżej tym zagadnieniem należy odesłać do monografii Z. Resicha, gdyż ramy rozprawy nie pozwalają na dokładną analizę tego zagadnienia. Warto także sięgnąć do pracy Z. Świeboda, *Czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1990, s. 18–23.

⁶⁷ Szczególnie polska procedura cywilna budowana była na teorii stosunku procesowego – tak Z. Resich, *Istota...*, s. 45, 46, 58; F.K. Fierich, *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświetleniu nauki o stosunku procesowym*, Warszawa 1924 i H. Trammer, *Następcza...*, s. 20.

⁶⁸ S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 12.

⁶⁹ J. Lapiere, Z. Resich (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*(2007), s. 283. Zob. także Z. Świeboda, *Czynności...*, s. 25.

⁷⁰ J. Mokry, *Czynności...*, s. 55.

Dlatego dla swej skuteczności prawnej muszą być podejmowane zgodnie z wymaganiami co do formy, miejsca i czasu ich dokonania.

Czynności procesowej może dokonać sąd, strona lub inny uczestnik postępowania. Czynności procesowe sądu mają charakter władczy, wiążą się bowiem z wykonywaniem przez sąd funkcji państwowych⁷¹. Sąd ma zatem obowiązek dokonywania odpowiednich czynności procesowych wtedy, gdy spełnione są ich wymagania prawne, co może być egzekwowane za pomocą odpowiednich środków prawnych. Czynności procesowe stron mają charakter dyspozytywny (strona nie ma prawnego obowiązku ich dokonania) i mogą być skuteczne tylko po spełnieniu wszystkich wymagań prawnych co do formy, przedmiotu, treści i czasu. Nie wywołują jednak skutków prawnych samodzielnie i bezpośrednio; ich skuteczność zależy od przebiegu postępowania jako całości. Kreują one jedynie potrzebę dokonania dalszych czynności, stanowiąc razem łańcuch logicznie powiązanych ze sobą (przyczynami i skutkami) ogniw, których zakończeniem jest orzeczenie kończące postępowanie. Łącząc się z następstwami innych czynności, skutki danej czynności pozostają jakby w zawieszeniu aż do wydania orzeczenia przez organ sądowy⁷². Z mocy przepisów szczególnych czynności procesowe stron mogą wywoływać niekiedy skutki prawnomaterialne, ale nie jest to niezbędne dla ich prawnoprosesowego istnienia. Także wówczas podlegają one ocenie według przepisów prawa procesowego, które decydują zarówno o ich wymaganiach i skuteczności prawnej, jak i ewentualnej możliwości następczego pozbawienia ich tej skuteczności⁷³. Szczęólnego znaczenia

⁷¹ J. Lapiere, Z. Resich (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, Warszawa 2007, s. 284, wyróżnili następujące rodzaje czynności procesowych sądu: kierujące postępowaniem, zmierzające do zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy, kontrolujące akty dyspozycyjne stron i kończące postępowanie w danej sprawie, takie jak wyroki, postanowienia o odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania. Podział czynności procesowych sądu omówił też P. Ryłski, *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009, s. 55–62.

⁷² J. Mokry, *Odwolalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1973, s. 57.

⁷³ J. Mokry, *Czynności...*, s. 64 i nast., s. 69 i nast. Autor ten ponadto wskazuje, że niekiedy prawo procesowe może czynnościom materialnoprawnym „używać” swojej formy, np. w wypadku dokonywania – przy okazji wytoczenia powództwa – jednostronnych czynności prawnych, realizujących tzw. uprawnienia kształtujące. Usługa taka jednak ma charakter okazjonalny, a nie konieczny, i nie rzutuje na naturę ani czynności procesowych, ani materialnoprawnych. Szczęólnowe wyjaśnienie wszystkich różnic między

nabiera przy czynnościach procesowych cel procesu, gdyż każda czynność strony służy z reguły dwóm celom: celowi dalszemu, nadrzędnemu, którym jest właśnie cel procesu, oraz celowi bliższemu, podrzędnemu, którego osiągnięcie jest zamierzonym środkiem do tamtego celu. W rezultacie skutki bliższe czynności mają się do skutku zasadniczego jak środek do celu⁷⁴.

Niespełnienie przez podmioty postępowania cywilnego wszystkich wymagań prawnych danej czynności prowadzi do zastosowania przez organ postępowania przewidzianej prawem sankcji procesowej, określonej jako rygor procesowy⁷⁵. Doniosłość rygorów procesowych polega na funkcji, jaką pełnią w ramach postępowania cywilnego. Funkcją tą jest wpływ poszczególnych rodzajów sankcji procesowych na sposób działania podmiotów postępowania cywilnego. Możliwość zastosowania sankcji procesowej skłania bowiem te podmioty do podejmowania czynności postępowania cywilnego zgodnie z wymaganiami co do formy, miejsca i czasu ich dokonania. W efekcie rygoru procesowe zwiększają sprawność postępowania i przewidywalność zachowań jego podmiotów⁷⁶. Gdyby bowiem na podstawie wadliwych czynności doszło – na skutek nieujawnienia albo przeoczenia braku – do rozpoznania i rozstrzygnięcia istoty sprawy, nastąpi dalszy skutek wadliwości w postaci wadliwości podjętych na ich podstawie czynności sądowych, a w rezultacie wywołania najostrzejszej sankcji w stosunku do wyniku postępowania, jaką jest nieważność⁷⁷.

czynnościami procesowymi i materialnoprawnymi znacznie przekracza ramy niniejszego opracowania – zob. J. Mokry, *Czynności...*, s. 65–69.

⁷⁴ J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 58. Znaczenie i pojęcie celu czynności procesowej omówił Z. Świeboda, *Czynności...*, s. 5, 8–12, 50.

⁷⁵ S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 323 i 327; autor wyróżnił następujące rygory procesowe, stosowane jako sankcje przewidziane w prawie procesowym w wypadku niezachowania szczególnych wymagań prawnych dotyczących czynności postępowania cywilnego (czynności procesowych): bezwzględna bezskuteczność, względna bezskuteczność, zmodyfikowana skuteczność, względna skuteczność i brak negatywnych konsekwencji procesowych. Natomiast J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 109, za następstwo wadliwej czynności procesowej uznał jedynie jej bezskuteczność, wyróżniając cztery jej rodzaje: bezskuteczność czynności nieistniejących, bezskuteczność czynności nieważnych, bezskuteczność czynności bezskutecznych bezwzględnie, ale nie powodujących nieważności i bezskuteczność czynności bezskutecznych względnie.

⁷⁶ S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 333.

⁷⁷ J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 106. Zob. także Z. Świeboda, *Czynności...*, s. 42.

1.2.5.2. Treść czynności procesowej

1.2.5.2.1. Pojęcie treści czynności procesowej

Istotnym wymaganiem prawnym każdej czynności procesowej jest jej treść, w ramach której wyróżnia się oświadczenia woli i oświadczenia wiedzy⁷⁸.

Oświadczenia woli zmierzają do wywołania określonych skutków prawnoprocesowych, stanowią więc środek wyrażania żądań i wniosków. Mają one oczywiście inne znaczenie niż oświadczenia woli w prawie materialnym, gdyż pożądaný skutek uzależniony jest zawsze od tego, czy sąd wykorzysta takie oświadczenie, przyjmując je za podstawę własnej czynności (wobec czego mogą być skuteczne lub bezskuteczne)⁷⁹. Jednak najistotniejsze jest to, że treść wniosków bywa przeważnie z góry oznaczona przez konkretne przepisy i zwykle wyczerpuje ich ośnowę oraz uzasadnienie⁸⁰ (tzw. sens konwencjonalny⁸¹), gdyż czynności procesowe są dokładnie zreglamentowane i brane pod uwagę tylko wówczas, jeżeli odpowiadają wymaganiom procesowym⁸². Wszystkie zatem wnioski i dyspozycje zawierają skonkretyzowaną wolę stron; i to zarówno wtedy, gdy przybierają postać samoistnych czynności procesowych (np. pozew, apelacja, uznanie powództwa), jak i wówczas, gdy mają charakter akcesoryjny, tzn. stanowią integralną

⁷⁸ J. Mokry, *Odwolalność...*, s. 116.

⁷⁹ Tamże. J. Mokry oświadczenia woli dzieli na: 1) wnioski zawierające żądania dotyczące przedmiotu rozpoznania i treści rozstrzygnięcia sądu albo jej naprawy (żądania te wskazują na treść i rodzaj pożądanego orzeczenia co do istoty sprawy); 2) wnioski odnoszące się do przebiegu postępowania głównego, jego przygotowania i toku (np. art. 217 § 1 k.p.c.); 3) wnioski zawierające zaskarżenie rozstrzygnięć sądu I instancji; 4) dyspozycje (czyli np. ugoda, zrzeczenie się roszczenia).

⁸⁰ J. Mokry, *Czynności...*, s. 91 oraz tenże, *Odwolalność...*, s. 116.

⁸¹ S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 25 i nast., wyjaśniał, że czynnościami konwencjonalnymi są czynności kulturowe mające charakter racjonalny, które są nastawione na czyjąś interpretację. Jeżeli ich dokonanie wywołuje skutki prawne, możemy mówić o czynnościach konwencjonalnych doniosłych prawnie. W wypadku czynności postępowania cywilnego w zdecydowanej większości wypadków mamy do czynienia z czynnościami konwencjonalnymi, których substratem jest określone „zachowanie językowe”. Czynności postępowania cywilnego należy więc zasadniczo traktować jako czynności konwencjonalne, polegające na użyciu określonych wypowiedzi językowych.

⁸² J. Mokry, *Czynności...*, s. 109.

część jakiejś innej, zasadniczej czynności, np. pozwu (wnioski przewidziane w art. 187 § 2 k.p.c.)⁸³.

Oświadczenia wiedzy natomiast, to wypowiedzi będące sądami o faktach, które informują tylko o pewnych faktach historycznych, stanowią zatem środek opisu rzeczywistości. Wyrażają ugruntowane przeświadczenie o fragmentach tej rzeczywistości (coś stwierdzają, wobec czego są prawdziwe lub fałszywe)⁸⁴. Powinny one być zgodne z prawdą i zupełne (art. 3 k.p.c.), istotne (art. 212 i 227 k.p.c.) oraz stanowcze (art. 217 k.p.c.)⁸⁵.

Jednakże najczęściej na treść oświadczeń składają się oba te oświadczenia, tzn. woli i wiedzy, tworząc jedną organiczną całość. Takimi złożonymi oświadczeniami są np. powództwo, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa, wszystkie czynności zaskarżające, jak i czynności dotyczące przebiegu postępowania, np. wnioski dowodowe. Wyraża się to w tym, że strona decydująca się na działanie musi ujawnić nie tylko przedmiot i cel swego działania (czego chce), lecz także jego motywy (dlaczego chce); dlatego właśnie istnieje potrzeba uzasadniania wniosków: uzasadnienie pozwu czy apelacji wyraża formalnie treść wiedzy. Jednak również samodzielne oświadczenia wiedzy mogą być traktowane jako czynności procesowe⁸⁶. Wiedza strony może w oświadczeniu woli mieścić się nie tylko *explicite*, lecz również *implicit* (jest tak np. przy uznaniu powództwa)⁸⁷. Takie ujęcie przez normy procesowe oświadczeń woli wskazuje, że ich treść i znaczenie są ściśle określone. Gdy więc strona ma zamiar dokonać danej czynności procesowej, powinna kierować się treścią norm procesowych w celu prawidłowego wyrażenia swej woli przez użycie sformułowań ustawowych albo innych do nich znaczeniowo zbliżonych. Wówczas, gdy pozostałe wymagania prawne takiej czynności są spełnione, będzie ona procesowo skuteczna.

⁸³ J. Mokry, *Odwolalność...*, s. 116 i nast.

⁸⁴ Tamże. J. Mokry do przytoczeń faktycznych zalicza: 1) twierdzenia, czyli pozytywne oznajmienia o istnieniu lub nieistnieniu oznaczonego faktu – chodzi więc o przytoczenia faktów na uzasadnienie własnych żądań i wniosków; 2) oświadczenia co do twierdzeń przeciwnika procesowego.

⁸⁵ Tamże, s. 118.

⁸⁶ J. Mokry, *Czynności...*, s. 68.

⁸⁷ J. Mokry, *Odwolalność...*, s. 118.

Od omawianych oświadczeń woli i wiedzy, stanowiących elementy treści czynności procesowych stron, należy odróżnić ich wypowiedzi złożone w toku postępowania w wyniku przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron. Wypowiedzi takie nie stanowią elementów czynności procesowych, gdyż traktowane są tak samo jak zeznania świadków, czyli jako środek zbierania materiału dowodowego⁸⁸.

1.2.5.2.2. Wykładnia treści czynności procesowej

Jak wskazano, strona, która ma zamiar dokonać danej czynności procesowej, powinna kierować się treścią norm procesowych w celu prawidłowego wyrażenia swej woli, a więc użyć sformułowań ustawowych albo innych zbliżonych do nich znaczeniowo. Nie zawsze jednak strona korzysta ze sformułowań ustawowych, często zatem, zwłaszcza kiedy strony nie reprezentuje zawodowy pełnomocnik procesowy, do sądu kierowane są pisma, których treść i znaczenie nie są jasne. Powstaje wówczas pytanie, jak na takie pisma sąd powinien reagować. Wątpliwości mogą także wystąpić w wypadku czynności złożonej, gdy oświadczenia wiedzy, mające stanowić uzasadnienie dla oświadczenia woli w niej wyrażonej, takiego uzasadnienia nie dostarczają albo nawet mu przeczą. Uznanie faktu istnienia danej czynności oraz jej wykładni ma istotne znaczenie w rozważaniach nad nadużyciem praw procesowych w postępowaniu cywilnym, gdyż już sama analiza zagadnienia nadużycia prawa do powództwa wiąże się nierozdzielnie z określeniem, czym jest pozew i powództwo jako czynność procesowa inicjująca postępowanie cywilne. Ustalenie bowiem, że dane pismo jest pozwem, a następnie tego, jakie zawiera twierdzenia i wnioski, ma fundamentalne znaczenie dla realizacji konstytucyjnego prawa do sądu⁸⁹. Dlatego też nie sposób w tym miejscu pominąć wątku związanego z ustalaniem treści danej czynności procesowej i jej wykładni. Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera – poza pewnymi wskazówkami interpretacyjnymi, zawartymi w art. 130 § 1 zd. 2, art. 5, art. 212, 216, art. 468 § 2 pkt 1 – reguł wykładni procesowych oświadczeń woli. Nauka i orzecznictwo wskazują jednak na potrzebę przeprowadzania takiej wykładni w drodze *analogia legis*, przy wykorzystaniu przepisów kodeksu cywilnego,

⁸⁸ J. Mokry, *Czynności...*, s. 69.

⁸⁹ Szczegółowe rozważania na ten temat zostały przedstawione w rozdz. 2.4.4.2.

w szczególności jego art. 65, oczywiście przy uwzględnieniu specyficznego charakteru postępowania cywilnego i jego odrębnej od obrotu prywatnego funkcji⁹⁰. Pogląd ten nie przeczy ogólnie przyjmowanemu założeniu, że przepisów prawnomaterialnych nie można stosować do czynności procesowych. W zakresie reguł wykładni istnieje bowiem luka w k.p.c. i zachodzi potrzeba jej wypełnienia, a do tego mogą być wykorzystane przepisy k.c. Sytuacja związana z potrzebą wykładni oświadczeń złożonych w procesie zdaje się tylko nieistotnie różnić od sytuacji określonych w art. 65 k.c., a to uważa się za podstawową przesłankę dopuszczalności analogii. Nie ma bowiem w zakresie powzięcia i przejawiania woli różnic między czynnościami materialnoprawnymi a procesowymi; różnice takie występują dopiero, gdy chodzi o adresata oświadczenia i skutki prawne⁹¹. Inne rozwiązanie prowadziłoby bowiem do nadmiernej formalizacji postępowania. Postępowanie cywilne powinno zachowywać elastyczność dzięki uwzględnianiu stopnia rozwoju umysłowego strony, jej wykształcenia, pozycji społecznej. To zaś nie byłoby możliwe bez interpretacyjnej działalności sędziego. Trzymanie się bowiem wyłącznie słownego brzmienia wypowiedzi strony powodowałoby często szkodliwe konsekwencje społeczne⁹². Zatem mając do czynienia z jakimś oświadczeniem strony, sąd musi najpierw ustalić, czy dane oświadczenie w ogóle istnieje⁹³; dopiero później można przejść do dalszego etapu, jakim jest jego wykładnia, będąca czynnością oceną złożoną, wielostopniową i składającą się z następujących elementów: 1) stwierdzenia, że tekst danego oświadczenia jest niejasny i wieloznaczny, w konsekwencji wywołujący konieczność ustalenia poszukiwanego znaczenia, tj. obiektywnej treści danego oświadczenia; 2) ustalenia rzeczywistego sensu uprzednio ustalonej treści oświadczenia; 3)

⁹⁰ J. Mokry, *Wykładnia procesowych oświadczeń w sądowym postępowaniu cywilnym*, SC, t. XXV–XXVI, Warszawa–Kraków 1975, s. 186 i 190 oraz powołane tam orzecznictwo SN. Natomiast zdaniem M. Piekarskiego, *Czynności materialnoprawne a czynności procesowe w sprawach cywilnych – wybrane zagadnienia*, SP 1973, z. 37, s. 120 i 122, przepisów k.c. nie można stosować – nawet w drodze analogii – do czynności procesowych stron; jego zadaniem, wobec przypisania fundamentalnego charakteru czynnikowi wiedzy zawartej w czynności procesowej, znaczenie tych czynności jako aktów woli maleje w postępowaniu cywilnym opartym na dociekaniu do prawdy.

⁹¹ Tamże, s. 189 i nast.

⁹² Tamże, s. 186.

⁹³ Tamże, s. 193.

wreszcie ustalenia konsekwencji prawnych wysnutych z treści oświadczenia, uprzednio ustalonej i wyjaśnionej⁹⁴.

W praktyce oznacza to, że sąd powinien, wykorzystując uprawnienia przewidziane w art. 130 § 1 zd. 2, art. 5, 212, 216, art. 468 § 2 pkt 1 k.p.c., wezwać osobę składającą oświadczenie do precyzyjnego wskazania, czego w istocie żąda, i ewentualnie pomóc, lecz nie wyręczając jej, w prawidłowym i kompletnym sformułowaniu tego żądania⁹⁵. Po ustaleniu, czy i jakiej treści oświadczenie zostało złożone, należy z kolei przejść do wykładni w ścisłym znaczeniu, posługując się zarówno szczególnymi regułami interpretacyjnymi z k.p.c., jak i, w pozostałym zakresie, ogólnymi dyrektywami z art. 65 k.c. Należy podkreślić, że chodzi o obiektywne ustalenie sensu przejawionego oświadczenia, nie zaś woli (tzw. woli wewnętrznej).

Interpretacja dyrektyw wykładni zawartych w art. 65 k.c. od lat była przedmiotem rozważań nauki i orzecznictwa. Poglądy nauki znalazły potwierdzenie w licznych wypowiedziach Sądu Najwyższego, który wskazał, że przy wykładni oświadczeń woli kierowanych do adresata, a zawartych w dokumencie (forma pisemna jest główną formą składania procesowych oświadczeń woli), należy się opierać na językowych regułach znaczeniowych, uwzględniając przy tym cel umowy (w procesie celem tym będzie jego cel) oraz ustalone zwyczaje i zasady współżycia społecznego⁹⁶. Poza tym przeważa ochrona zaufania odbiorcy nad „wolą” (intencjami, rozumieniem) nadawcy, ponieważ to ten ostatni formułuje oświadczenie woli. Powinien je więc tak ukształtować, aby było ono zrozumiane przez odbiorcę zgodnie z jego intencją („wolą”). Jeżeli nie dołoży w tym względzie należytej staranności, ponosi konsekwencje w postaci przypisania jego oświadczeniu sensu, jaki

⁹⁴ Tamże, s. 194.

⁹⁵ Tamże, podane za W. Siedleckim, *Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 66. Podobnie S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 161 i nast. Ten ostatni autor uważa jednak, że usunięcie wątpliwości pisemnych oświadczeń w trybie wezwania strony do złożenia wyjaśnień możliwe jest tylko w wypadku, gdy owa wątpliwość stanowi brak formalny (art. 130 § 1, art. 370, art. 467 § 3 k.p.c.); w przeciwnym razie sąd od razu powinien przystąpić do fazy wykładni.

⁹⁶ Uchw. SN (7) z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; uzasadnienie wyr. SN z 20 maja 1997 r., II CKN 171/97, LexP. nr 395776 – metodę wykładni przyjętą w tych orzeczeniach SN potwierdził następnie w: wyr. z 10 marca 2004 r., IV CKN 125/03, LEX nr 137677; wyr. z 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, LEX nr 54342; wyr. z 28 czerwca 2000 r., IV CKN 72/00, LEX nr 52648; wyr. z 7 września 1999 r., I PKN 258/99, OSNAPIUS 2001, nr 1, poz. 15.

odbiorca faktycznie, i zgodnie zarazem z normatywnym modelem starannego uczestnika obrotu, z tym oświadczeniem wiązał⁹⁷. Dokument należy przy tym interpretować zgodnie z koncepcją odpowiedzialności za nie dość jasne zredagowanie tekstu; jest bowiem słuszne, aby ten, kto korzysta z faktycznie jednostronnej swobody formułowania treści umowy, ponosił ryzyko jego niejasnej redakcji (wykładnia przeciwko proferentowi)⁹⁸. Wszystko to prowadzi do istotnego z punktu widzenia rozważań nad nadużyciem praw procesowych wniosku, że znaczenie oświadczeń procesowych ustala się w sposób obiektywny, a więc niezależny od subiektywnej wewnętrznej woli oświadczającego. Podobnie zresztą będzie z innymi przejawami zachowań niestanowiących oświadczeń procesowych (np. zaniechań), choć w ich wypadku nie chodzi o wykładnię „oświadczenia”, a raczej o przypisanie skutków braku działania⁹⁹. Wszelkie zatem procesowe zachowania strony będą oceniane przez pryzmat tego, jak w tych konkretnych okolicznościach sprawy zachowałby się normalny i rozsądny uczestnik sporu, bez względu na rzeczywiste intencje tej strony¹⁰⁰. Należy podkreślić, że wykładnia (jako proces myślowy), mająca na celu zrozumienie znaczenia treści oświadczeń zawartych w ustnych i pisemnych czynnościach uczestników postępowania, jest dokonywana w każdym wypadku podjęcia czynności wobec organu postępowania cywilnego¹⁰¹. W wypadku rozbieżności między wolą oświadczoną a wolą prawdziwą decyduje więc treść oświadczenia i sens, jaki należy mu nadać przy uwzględnieniu okoliczności, w których złożono oświadczenie. Dlatego pozorność powództwa jako wada, która z natury nie jest dostrzegalna na zewnątrz, nie może mieć w procesie żadnego znaczenia¹⁰².

Zatem poglądy zakładające, że za nadużycie praw procesowych mogą być uznane wyłącznie takie uchybienia procesowe, które uzasadniają przypuszczenie, iż strona dokonała ich w celu szkodenia stronie przeciwnej lub utrudniania rozpoznania sprawy¹⁰³, można uznać za

⁹⁷ Z. Radwański (w:) *System prawa prywatnego*, t. II, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 59.

⁹⁸ Tamże, s. 87 i nast.

⁹⁹ Szersze rozważania na ten temat zawarte są w rozdz. 4.1.2. oraz 4.3.

¹⁰⁰ P. Taelman, *Abuse...*, s. 134.

¹⁰¹ S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 155.

¹⁰² Uchw. SN z 3 lutego 1960 r., 3 CO 27/57, OSPiKA 1961, z. 3, s. 153.

¹⁰³ T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, PS 2005, nr 5, s. 103.

trafne tylko w takim zakresie, w jakim pozwalają na to obiektywne, czyli niezależne od rzeczywistej wewnętrznej woli, reguły wykładni.

1.2.5.3. Odwołalność czynności procesowych

1.2.5.3.1. Dopuszczalność odwołania

Fakultatywność czynności procesowych umożliwia ich odwołanie. W ramach procesu następuje to bez konieczności uchylania się od skutków procesowych oświadczeń woli, zawartych w odwoływanej czynności (ze względu na wady tego oświadczenia), jednak tylko dopóty, dopóki czynność ta nie osiągnęła skutku¹⁰⁴. Jest to podstawowa różnica między odwołaniem czynności procesowej i odwołaniem czynności prawnej. Ta druga bowiem może być odwołana tylko w razie wywołania przez nią skutków prawnych¹⁰⁵. Dlatego tylko czynności materialno-prawne, występujące w procesie w ramach aktów dyspozycyjnych, mogą być odwołane z powołaniem się na wadę oświadczeń woli określoną w kodeksie cywilnym¹⁰⁶. Nie ma bowiem w kodeksie postępowania cywilnego przepisu przewidującego odpowiednie stosowanie do czynności procesowych tych sankcji, które kodeks cywilny łączy z wadliwością czynności materialnoprawnych. Odpowiedniemu stosowaniu w tym wypadku przepisów k.c. sprzeciwiałby się zresztą charakter i cel postępowania cywilnego. Nie ma również uzasadnienia do stosowania tych przepisów w drodze analogii, gdyż między uchylaniem się od skutków prawnych oświadczenia woli a odwołaniem czynności procesowej występują istotne różnice¹⁰⁷. Wadliwa czynność procesowa strony, w przeciwieństwie do czynności prawnej, nie jest nieważna od razu (jak w sytuacjach, o których mowa w art. 82 i art. 83 k.c.), choć może doprowadzić do nieważności postępowania. Wada jednak nie tkwi wtedy w woli działającego, lecz jest wynikiem określonego braku: zdolności, organu reprezentującego podmiot niebędący osobą fizyczną,

¹⁰⁴ J. Lapierre, Z. Resich (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, Warszawa 2007, s. 285.

¹⁰⁵ J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 125 i 219.

¹⁰⁶ J. Lapierre, Z. Resich (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, Warszawa 2007, s. 287.

¹⁰⁷ J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 127.

przedstawiciela ustawowego lub umocowania pełnomocnika¹⁰⁸. Czynność wadliwa jest skuteczna dopóty, dopóki nie zostanie pozbawiona skuteczności za pomocą innej czynności strony lub czynności sądu. Według prawa procesowego nieważność może stanowić tylko podstawę zaskarżenia orzeczenia zapadłego w wyniku wadliwej czynności, a następnie jego uchylenia. Wadliwa czynność procesowa powoduje wadliwość postępowania, lecz nie sama przez się, a dopiero wtedy, gdy sąd wyda na jej podstawie określone orzeczenie. Czynności procesowe stanowią więc tylko podstawę do działania sądu i choć wywołują bezpośrednio pewne skutki prawne w zakresie biegu postępowania, to jednak ich wspólny, końcowy cel oraz zasadniczy skutek procesowy, dla którego zostają przedsięwzięte, pozostają niejako w zawieszeniu aż do zakończenia postępowania i są zależne od orzeczenia kończącego to postępowanie. Zatem ostatecznie wadliwość postępowania powstaje zawsze w wyniku wadliwych czynności sądu¹⁰⁹.

Procesowe oświadczenie woli może być odwołane tylko, jeśli nie nastąpił jeszcze zasadniczy skutek odwoływanej czynności, a ten powstaje w zasadzie w chwili uprawomocnienia się orzeczenia wydanego na jej podstawie i ją konsumującego. Nie dotyczy to jedynie materialnoprawnych składników ugody sądowej i zrzeczenia się roszczenia, od których można uchylać się z powodu wad oświadczeń woli, nawet po prawomocnym zakończeniu postępowania, w których czynności te zostały złożone¹¹⁰. Dlatego poza tymi dwoma wypadkami, jeśli na podstawie czynności wydano już wyrok w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, to pozbawienie jej skutków prawnych wskutek odwołania będzie możliwe tylko w drodze wniesienia środka zaskarżenia (np. apelacji), którego podstawą będzie właśnie należycie uzasadnione odwołanie tej czynności (przyczyna zaś odwołania, jako okoliczność faktyczna, musi być udowodniona). W takiej sytuacji woła odwołania nie może odnieść skutku wprost, lecz poprzez wolę zaskarżenia orzeczenia; odwołanie nie ma więc tu charakteru czynności samoistnej

¹⁰⁸ Tamże, s. 129.

¹⁰⁹ Tamże, s. 129 i nast.

¹¹⁰ J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 176 i nast.; podobnie W. Berutowicz, *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, Warszawa 1966, s. 52 i nast. Zdaniem J. Mokrego, *Odwołalność...*, s. 139 i nast., nie dotyczy to więc uznania powództwa ani żadnych innych czynności *stricto* procesowych.

i stanowi integralną część czynności zaskarżającej¹¹¹. Odwołanie czynności procesowych, zawierających określone żądania, ma skutek *ex tunc* i to bez względu na przyczynę odwołania oraz niezależnie od tego, w której instancji nastąpiło cofnięcie (art. 203 § 2 zd. 1 k.p.c.). Natomiast odwołanie oświadczeń woli przez złożenie środka zaskarżenia wywołuje skutek na przyszłość (*ex nunc*). Wynika to z istoty tych odwołań, które w procesie w zasadzie nie mają na celu unicestwienia tego, co było do momentu ich złożenia, i stworzenia takiego stanu, jak gdyby w ogóle oświadczenia nie było, lecz jedynie odebranie mu skuteczności na przyszłość. Znajduje to potwierdzenie w postanowieniach ustawodawcy, statuujących zasadę, że orzeczenie uprawomocnia się z chwilą umorzenia postępowania odwoławczego, będącego bezpośrednią konsekwencją skutecznego cofnięcia środka zaskarżenia (art. 349 § 1 zd. 2, art. 497 § 1 k.p.c.). Pomimo cofnięcia tego środka, orzeczenie staje się prawomocne nie z chwilą upływu terminu do wniesienia tego środka, lecz z chwilą umorzenia postępowania z powodu odwołania; suspensywny skutek środka nie zostaje więc przekreślony¹¹².

1.2.5.3.2. Przyczyny odwołania

Każde działanie procesowe musi mieć racjonalną przyczynę i nie może być dowolne. Musi więc być umotywowane również odwołanie czynności. Dlatego jest ono dopuszczalne tylko wtedy, gdy znajdą ku niemu uzasadnione powody, które można określić mianem przesłanek zasadności odwołania. Natomiast klasyfikację przyczyn odwołania można przeprowadzić przy wykorzystaniu rozwiązań przewidzianych w prawie materialnym¹¹³. Zagadnienie to można rozpatrywać zarówno co do oświadczeń woli, jak i co do oświadczeń wiedzy¹¹⁴. Zarówno bowiem jeden, jak i drugi rodzaj oświadczeń może być odwołany¹¹⁵,

¹¹¹ Tamże, s. 174, 178 i nast., 191 i nast. Wyjątkowo odwołania czynności procesowej będzie można dokonać w skardze o wznowienie postępowania, gdy daną wadę woli będzie można zakwalifikować jako przesłankę z art. 403 § 1 pkt 2 k.p.c., np. gdy przymus lub podstęp będzie uznany za przestępstwo.

¹¹² Tamże, s. 211–213.

¹¹³ Tamże, s. 132.

¹¹⁴ Tamże, s. 141.

¹¹⁵ Odwoływanie oświadczeń wiedzy ma jednak inny charakter i wywiera odmienne skutki niż cofnięcie oświadczeń woli. Nie jest to właściwie odwołanie w technicznym

zwłaszcza że często oświadczenia te zawierają się w jednej czynności procesowej.

Uprawienie do odwołania oświadczeń woli może być realizowane przy zaistnieniu dwojakiego rodzaju przyczyn: a) wad oświadczeń woli, czyniących daną czynność nieprawidłową z punktu widzenia prawa, tj. przyczyn uprzednich, tkwiących w czynności będącej przedmiotem odwołania (wewnętrznych) i będących konsekwencją wadliwie powziętej i przejawionej woli; b) przyczyn innych niż wadliwość, mianowicie okoliczności następczych przewidzianych przez prawo, a leżących niejako poza dokonaną czynnością (zewnętrznych)¹¹⁶. W konsekwencji należy odróżnić odwołanie stanowiące procesowy środek usuwania wad woli z czynności procesowych od odwołania stanowiącego narzędzie pozbawiania skuteczności niewadliwych oświadczeń woli i stron¹¹⁷.

Podstawą do odwołania czynności procesowej z powodu zawartej w niej wady woli jest najczęściej błąd, rzadziej podstęp i przymus psychiczny. Inaczej natomiast traktuje się brak świadomości i swobody działania oraz pozorność (art. 82 i 83 k.c.). Niemożność działania z pełnym rozeznaniem nie jest uważana za przyczynę wady woli, lecz za powód uzasadniający wstrzymanie procesu, a następnie ubezwłasnowolnienie strony składającej oświadczenia procesowe¹¹⁸. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1960 r., 1 CO 25/60¹¹⁹, jeżeli sąd dojdzie do przekonania, że strona

znaczeniu słowa, gdyż nie jest zdeterminowane aktem woli (wnioskiem, żądaniem) skierowanym na wywołanie skutku w postaci zobowiązania sądu do natychmiastowego zajęcia się tą czynnością, lecz stanowi tylko nową, odmienną od poprzedniej, informację dla sądu. Znaczenie procesowe tego następczego, niewiążącego sądu oświadczenia polega na tym, że zawierając *implicite* lub *explicite* sugestię nieuwzględnienia uprzednio złożonego przytoczenia faktycznego, wchodzi, jako nowy element, w skład materiału procesowego. Jednak ograniczona możliwość rozporządzania materiałem procesowym pociąga za sobą ograniczone możliwości cofania oświadczeń wiedzy. Zarówno twierdzenia, jak oświadczenia są bezskuteczne – bez potrzeby ich cofania – zawsze wtedy, gdy z ich treści wynika, że nie są wyrazem przekonania strony o ich obiektywnej prawdziwości, czyli gdy są świadomie kłamliwe – tak J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 121 i nast. oraz s. 151.

¹¹⁶ Chodzi o fakty, które umożliwiają cofnięcie czynności pod każdym względem prawidłowo dokonanych, więc procesowo ważnych i w pełni skutecznych; są one skutkiem dozwolonych przez prawo pojednawczych działań bądź to przeciwnika procesowego, bądź to obu stron i mają na celu dobrowolną likwidację konfliktu, co czyni merytoryczne rozpoznanie sprawy zbędnym – tak J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 141.

¹¹⁷ J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 150.

¹¹⁸ Tamże, s. 143 i nast.

¹¹⁹ OSN 1961, z. II, poz. 32.

w procesie – ze względu na jej stan psychiczny – znajduje się w stanie trwale wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a stan ten zagraża jej interesom, powinien uznać za potrzebny udział prokuratora w sprawie i zawiadomić go o tym. W razie wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie tej strony sąd zawiesza postępowanie. Jeżeli zaś prokurator nie wystąpi z takim wnioskiem, lecz poprzestanie na wzięciu udziału w toczącym się procesie, to jego czynności procesowe, łącznie z aktywnością sądu, powinny usunąć niebezpieczeństwo, jakie dla interesów strony stwarza jej stan, trwale wyłączający świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Prawdopodobieństwo, by w omawianej sytuacji prokurator mimo należytego zawiadomienia ani nie złożył wniosku o ubezwłasnowolnienie, ani nie wziął udziału w toczącym się procesie, jest raczej znikome. Ale gdyby nawet tak się zdarzyło, to proces musiałby się toczyć dalej, skoro prawo procesowe nie daje sądowi żadnych dalej idących środków poza wyżej wskazanymi¹²⁰. Należy przy tym zaznaczyć, że rozpoznanie sprawy, w której występuje osoba niezdolna z powodu choroby do świadomego podejmowania decyzji, pozbawia tę osobę możliwości obrony swoich praw, skutkującą nieważnością postępowania, jeśli osoba ta nie miała ustanowionego pełnomocnika, a sąd nie zawiadomił o sprawie prokuratora¹²¹. Zatem do chwili zawieszenia postępowania czynności osoby działającej bez rozeznania są z punktu widzenia procesowego prawnie skuteczne i nie mogą być odwołane, ponieważ istnieje inna możliwość naprawy tego stanu. To bowiem kurator osoby ubezwłasnowolnionej (w razie orzeczenia ubezwłasnowolnienia) zdecyduje o ostatecznym kształcie działań przez nią czynności procesowych. Gdy jednak mimo choroby psychicznej strona działa w procesie prawidłowo, w sposób niezagrażający jej interesom, będzie można prowadzić postępowanie, a jej działania nie będą uważane za wadliwe¹²². Ten przykład wyraźnie wskazuje, że większe znaczenie nadaje się w procesie sądowym samemu zewnętrznemu przejawowi oświadczenia, kierując się jego obiektywnym znaczeniem. W razie jednak stwierdzenia oczy-

¹²⁰ Tamże. Uchwała ta jest nadal aktualna, na co wskazuje późniejsze i jednolite w tym względzie orzecznictwo SN: post. z 30 października 1967 r., II CZ 81/67, LexP. nr 322910; post. z 30 marca 1966, I CZ 18/66, LexP. nr 325433; wyr. z 6 kwietnia 2005 r., III CK 319/04, LexP. nr 1825206; post. z 17 lutego 2004 r., III CK 38/04, LexP. nr 1625343.

¹²¹ Post. SN z 6 kwietnia 2005 r., III CK 319/04, LexP. nr 1825206.

¹²² J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 144 i nast.

wistej wady woli sąd powinien z urzędu dążyć do jej usunięcia, a jeżeli podmiot wadliwie działający jej nie usunął – nie uwzględnić wadliwej czynności. Sąd nie powinien bowiem dopuścić do tego, aby wadliwe czynności strony stały się podstawą jego działania; w przeciwnym razie angażowałby swój autorytet w legalizację niepraworządnego działania. Dlatego, jeśli sąd stwierdzi oczywistą wadę woli, np. w uznaniu powództwa, powinien natychmiast zwrócić pozwanemu uwagę (na podstawie art. 5 k.p.c.) na możliwość odwołania, a gdy ten z tej możliwości nie skorzysta, nie uwzględnić uznania jako podstawy orzeczenia¹²³. Ostatecznie sąd takiej czynności nie powinien dopuścić jako sprzecznej z prawem i zasadami współżycia społecznego. Wydaje się jednak, że takie niedopuszczenie będzie możliwe tylko w ramach kontroli czynności dyspozycyjnych, czyli w wypadkach wyraźnie w ustawie procesowej przewidzianych (art. 184, art. 203 § 4, art. 223 § 2, art. 349 § 2, art. 497 § 2 k.p.c.).

Natomiast pozorność czynności procesowej ma w procesie szczególne znaczenie. Jest to czynność dokonana bez błędu i z wolą jej dokonania, lecz bez interesu wywołania skutków prawnych, przywiązanych normalnie do takiej czynności (zdziałana w złej woli). Nie wchodzi więc tu w grę odwołanie, choć mamy do czynienia z wadliwością polegającą na rozbieżności między wolą rzeczywistą a przejawioną¹²⁴. Najczęściej czynności procesowe pozorne dokonywane są w tzw. procesach fikcyjnych, w których chodzi o zasądzenie roszczeń wynikających z czynności cywilnoprawnych pozornych (lub sprzecznych z zasadami współżycia społecznego)¹²⁵. Wówczas pozew jest kolejną czynnością pozorną zmierzającą do uzyskania ochrony pozornego prawa. Czynność procesowa jest skierowana do sądu, a nie do przeciwnika. W ten sposób działający dla pozoru pragnie wykorzystać autorytet i powagę sądu dla legalizacji nieprawidłowych czynności za pomocą korzystnego dla siebie wyroku¹²⁶. Pozorność powództwa kreuje pozorny proces, w którym najczęściej dochodzi się pozornego prawa (oczywiście odkrycie przez sąd tej pozorności będzie skutkowało oddaleniem powództwa). Wszystkie zatem czynności procesowe powoda, podjęte w takim postępowaniu, również są pozorne. Czy takie pozorne powództwo może

¹²³ Tamże, s. 190 i nast.

¹²⁴ Tamże, s. 146.

¹²⁵ Zob. rozdz. 2.3.2 oraz 2.4.4.3.

¹²⁶ J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 147.

mieć zatem wpływ na byt i bieg procesu, skoro wydaje się oczywiste, że powód, występując z pozorną skargą, nadużywa swego prawa do sądu?¹²⁷

1.2.5.4. Sądowa kontrola czynności procesowych stron

Wszystkie czynności procesowe stron mają charakter dyspozytywny; to znaczy, że strona nigdy nie ma obowiązku dokonania czynności procesowej¹²⁸. Podjęcie jednak decyzji o jej dokonaniu pociąga za sobą, w celu osiągnięcia przewidzianej prawem procesowym skuteczności, konieczność jej dokonania w sposób zgodny z wymaganiami co do formy, miejsca i czasu. Niespełnienie tych wymagań sprawi, że zamierzona czynność nie odniesie zakładanego skutku, zatem będzie procesowo bezskuteczna. Badanie przez sąd, czy dana czynność strony spełniła wszystkie wymagania prawne, opiera się na czytelnych i niepozostawiających żadnego luzu decyzyjnego przesłankach. Jednakże prócz tych konkretnych wymagań prawnych co do formy, miejsca i czasu, czynności procesowe stron nie powinny być również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż stwierdzenie takiej sprzeczności może być uznane za wypadek nadużycia praw procesowych, wywołujący określone skutki procesowe¹²⁹. Najczęściej ustawa procesowa będzie określała, w jakich okolicznościach dana czynność będzie stanowiła wypadek nadużycia oraz jakie konsekwencje będą się z takim nadużyciem wiązały (np. art. 53¹, 103 k.p.c.)¹³⁰. Oprócz tej ogólnej zasady niesprzeczności czynności procesowych z zasadami współżycia społecznego, kodeks postępowania cywilnego przewiduje także kryteria szczególnej kontroli, którą sąd obowiązany jest przeprowadzić wobec wymienionych w ustawie czynności procesowych stron. Są to: cofnięcie pozwu

¹²⁷ Odpowiedź na to pytanie zostanie udzielona w dalszej części pracy, w tym miejscu chodzi jedynie o wyjaśnienie, jak należy rozumieć znaczenie wad oświadczeń procesowych, gdyż ma to istotne znaczenie przy analizie zagadnień związanych z nadużyciem prawa w postępowaniu cywilnym, zwłaszcza prawa do sądu i uprawnień procesowych.

¹²⁸ Rezygnacja z dokonania czynności będzie równoznaczna z niedopełnieniem ciężaru procesowego i wywoła określone skutki procesowe, polegające na utracie korzyści wynikającej z działania – szerzej pojęcie ciężarów procesowych zostało omówione w rozdz. 4.3.

¹²⁹ Zob. rozdz. 2.2.3.

¹³⁰ Zob. rozdz. 4.

– art. 203 § 4 k.p.c. (tak zwykle, jak i kwalifikowane, tj. połączone ze zrzeczeniem się roszczenia), ugoda sądowa – art. 184 i art. 223 § 1 i 2 k.p.c., uznanie powództwa – art. 213 § 2 k.p.c., przyznanie – art. 229 k.p.c.). Zatem w celu uzyskania skuteczności, prócz niesprzeczności z zasadami współżycia społecznego, pierwsze trzy wymienione czynności wymagają także niesprzeczności z prawem oraz wykluczenia, że mogłyby one zmierzać do obejścia prawa. Natomiast przyznanie nie odniesie skutku w postaci rezygnacji przez sąd z przeprowadzenia dowodów na okoliczność objętego nim faktu, gdy budzi wątpliwości.

W porównaniu z wymaganiami prawnymi odnoszącymi się do czynności procesowych omawiane kryteria kontroli są uznaniowe i opierają się w pewnym stopniu na władzy dyskrecjonalnej sędziego. Ich istnienie nabiera szczególnego znaczenia przy rozważaniach na temat tzw. zmowy procesowej stron, kiedy w fikcyjnym procesie strony zamierzają uzyskać wyrok zasądający na świadczenie pozorne lub wynikające z czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, najczęściej po to, by pozbawić możliwości zaspokojenia rzeczywistego wierzyciela¹³¹.

¹³¹ Zob. rozdz. 2.4.4.3. Natomiast szczegółowe omówienie sądowej kontroli dyspozycyjnych znajduje się w rozdz. 2.5, zwłaszcza w punkcie 2.5.3.6.

Rozdział 2

Nadużycie prawa w postępowaniu cywilnym

2.1. Uwagi ogólne

Celem tego rozdziału jest wyjaśnienie istoty pojęcia nadużycia praw procesowych, także w kontekście innych pojęć, tj. prawa do sądu, tzw. procesu fikcyjnego i nadużycia prawa podmiotowego, przy uwzględnieniu odrębności związanych z istnieniem przeciwstawnych sobie stron procesowych.

Analiza objmować będzie również kwestię niewłaściwego i nieuczciwego sposobu postępowania sądu (w ramach podejmowanych przez ten organ czynności i decyzji). Konieczne jest więc rozważenie sytuacji, w której sam sąd postępuje sprzecznie z celem procesu cywilnego; wszakże należy zastanowić się, czy i w takim wypadku dopuszczalne jest posługiwanie się pojęciem nadużycia prawa.

Rozważania skupione będą wokół zagadnień odnoszących się do przedmiotu procesu, tj. do roszczenia formalnego, czyli jednocześnie do zjawisk zachodzących w toku postępowania. Natomiast poszczególne sytuacje, stanowiące przejawy konkretnych zachowań sprzecznych z zasadą zakazującą nadużywania praw procesowych, zostaną omówione w rozdziale czwartym.

2.2. Konstrukcja nadużycia praw procesowych w ogólności

2.2.1. Uwagi wstępne

Termin nadużycie prawa nie był obcy już prawu rzymskiemu¹³². Od najdawniejszych czasów w konkretnych wypadkach ujawniało się wśród Rzymian przekonanie, że niektóre sposoby korzystania z własnych uprawnień stanowią ich nadużycie, wobec czego – zdaniem starożytnych – należało podjąć środki zaradcze, w tym o charakterze prawnym¹³³. Stąd też u Gajusa (G. 1.53): *male enim nostro iure uti non debemus* (nie powinniśmy bowiem korzystać źle z naszego prawa), u Konstantyna Wielkiego (C.Th. 9.12.1 i C.9.14.1.1, rok 319): *nec vero immoderate suo iure utatur* (i w rzeczy samej nie należy nieumiarkowanie korzystać ze swego prawa), u Justyniana (I. 1.8 i Par 1.8.2): *expedit enim rei publicae, ne quis re sua male utatur* (w interesie publicznym leży, aby ktoś nie korzystał źle ze swej rzeczy)¹³⁴. Zwłaszcza w ostatniej frazie zawierającej odwołanie się do prawa publicznego można poszukiwać prakorzeni współczesnych konstrukcji nadużycia praw procesowych. Wprowadzono także instytucję *ultimum remedium*, tj. ostatecznego środka pomocy osobom, które niesłusznie doznały ujemnych skutków działania prawa. Przeniesieniem tej ostatniej zasady na grunt prawa nowożytnego jest klauzula generalna, o której mowa w art. 5 k.c.¹³⁵

Jednak, co najistotniejsze, stosowanym przez Rzymian instrumentem w celu przeciwdziałania niewłaściwemu, ze względu na panujące

¹³² Jak podaje M. Warchoń, *Pojęcie „nadużycia prawa” w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007, nr 11, s. 48, powołując się na F. Calonghi, *Dizionario latino-italiano*, Torino 1962, s. 17, termin „nadużycie prawa” (*l'abuso del diritto*) wywodzi się z łacińskiego określenia *ab utro*. W znaczeniu potocznym (zob. *Słownik języka polskiego PWN*, www.sjp.pwn.pl) termin „nadużycie” oznacza: 1) postępowanie lub czyn niezgodne z przyjętymi normami postępowania, 2) przestępstwo finansowe; natomiast czasownik „nadużyć” lub „nadużywać” to: 1) użyć czegoś ponad miarę; 2) wykorzystać coś w niewłaściwy sposób lub w nadmiernym stopniu.

¹³³ F. Longchamps de Bérier, *Nadużycie prawa u początków problemu (w:) Nadużycie prawa. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji UW 1 marca 2002 r.*, red. H. Izdebski i A. Stępkowski, Warszawa 2003, s. 47 i nast.

¹³⁴ Tamże, s. 45.

¹³⁵ Post. SN z 21 lipca 1995 r., WZ 143/95, LexP. nr 354633.

zwyczaj, wykorzystywaniu prawa była – mająca wymiar procesowy – instytucja *exceptio doli generalis (praesentis)*. Miała ona postać zarzutu podstępny i znajdowała zastosowanie tam, gdzie roszczenie powoda było uzasadnione w świetle *ius civile*, jednak robienie z niego użytku obrażało w danym momencie dobre obyczaje i pretorskie poczucie sprawiedliwości¹³⁶. Znaczenie tej instytucji dotyczyło jedynie prawa materialnego, a raczej samego *actio*, czyli samej, związanej z istnieniem tego prawa, możliwości wniesienia skargi. *Actio* chroniło bowiem prawo powoda tylko wówczas, jeżeli pozwanemu nie służyło *exceptio*, które uchylało *actio* powoda, chyba że powód powołał inne jeszcze okoliczności (*replicatio*) uchylające ekscepcję¹³⁷. Rzymianie nie do końca jednak zdawali sobie sprawę, że chodzi tu o prawo podmiotowe¹³⁸. Proces był dla Rzymian sposobem nadużycia prawa, formą, w jakiej do tego nadużycia może dojść (tak zresztą jest do dzisiaj). Dlatego prawnicy rzymscy, opierając się na prawie obywatelskim (*ius civile*) i na prawie pretorskim (*ius praetorium*), wyróżniali dziedzinę prawa i dziedzinę prawa w zastosowaniu¹³⁹. Rzymianie nie zastanawiali się jednak, czy i sam proces jako taki – traktowany niezależnie od prawa podmiotowego prywatnego – oraz normy procesowe mogą być również przedmiotem nadużycia¹⁴⁰. Niemniej już w tamtych czasach pojawiały się regulacje prawne, które można uznać za załączek konstrukcji nadużycia praw procesowych. Chodzi przede wszystkim o Kodeks Justyniana, który rozszerzając *iusiurandum calumniae*, wprowadził instytucję zobowiązania się stron do zaniechania jakiegokolwiek szykany wobec przeciwnika w procesie¹⁴¹. Miała ona postać przysięgi składanej albo przez powoda na żądanie pozwanego, w której powód przyrzekał, że nie wytoczył powództwa dla szykany, albo przez pozwanego na żądanie powoda, w której pozwany zapewniał, że nie będzie bronił się z podobnym za-

¹³⁶ T. Justyński, *Nadużycie...*, s. 27.

¹³⁷ I. Koschembahr-Łysakowski, *Przepisy ustawy a prawo w prawie cywilnym (studium z dziedziny prawa porównawczego)*, Rocznik Prawniczy Wileński, Wilno 1935, s. 42.

¹³⁸ M. Pyziak-Szafnicka (w:) *System...*, t. I, s. 677.

¹³⁹ I. Koschembahr-Łysakowski, *Przepisy...*, s. 42.

¹⁴⁰ K. Piasecki, *Nadużycie...*, s. 21 i powoływany przez niego R. de Pina, *La moralizzazione del processo* (w:) *Scritti giuridici in memoria di Piero Calamandrei*, t. II, Padova 1958, s. 183 i nast.

¹⁴¹ T. Bukowski, *Rozstrzygnięcie o kosztach procesu cywilnego*, Warszawa 1971, s. 52.

miarem; przysięga dotyczyła zarówno stron, jak i ich pełnomocników¹⁴². Poza tym w klasycznej *cognitio extra ordinem* odmowa skargi mogła nastąpić wskutek oczywistej jej merytorycznej bezzasadności¹⁴³.

Współcześnie wskazuje się, że pojęcie nadużycia prawa oznacza zastosowanie, użycie danego narzędzia prawnego sprzecznie z celem, dla którego zostało ono utworzone, sprzecznie z jego przeznaczeniem (*Zweck – oder bestimmungswidrige Verwendung*)¹⁴⁴.

Pojęcie nadużycia prawa podmiotowego nie może być tak po prostu przeniesione na grunt norm procesowych, gdyż zupełnie inna jest ich funkcja oraz natura prawna; z tego też powodu – jak już wyjaśniono – powszechnie przyjmuje się kategoryczny rozdział prawa procesowego od materialnego. Należy więc zastanowić, z czego, tj. z jakich norm prawnych, wynika zakaz nadużycia praw procesowych¹⁴⁵.

2.2.2. Teorie nadużycia praw procesowych

W nauce prawa obcych postępowań cywilnych koncepcję nadużycia (a ściślej zakazu nadużycia) praw procesowych (*abuse of procedural rights*, jak się w nauce światowej określa, w skrócie „APR”) wywodzi się z ogólnych wartości takich jak uczciwość i rzetelność, istniejących przypuszczalnie w najgłębszych pokładach systemu prawnego jako takiego, zwłaszcza że obecnie „rzetelność” jest jedną z podstawowych wartości każdego postępowania sądowego (unormowaną konstytucyjnie w wielu krajach)¹⁴⁶. Można zatem uznać, że podstawowa idea rzetelnego

¹⁴² A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, The American Philosophical Society, Philadelphia 1953, s. 534 oraz W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, Warszawa–Kraków 1988, s. 72, 102 i nast. Ten drugi autor podaje, że istniała również *iudicium calumniae decimae partis*, która była skargą opiewającą na 1/10 wartości przedmiotu sporu, możliwą do wniesienia przez pozwanego, jeśli powód przegrał proces.

¹⁴³ W. Litewski, *Rzymski...*, s. 88.

¹⁴⁴ M. Warchoł, *Pojęcie...*, s. 48, z powołaniem się na: H. Kudlich, *Strafprozeß und allgemeines Mißbrauchsverbot*, Berlin 1998, s. 21.

¹⁴⁵ W doktrynie polskiej rozważane było zagadnienie związane ze stosowaniem art. 5 k.c. dla uzasadnienia istnienia zakazu nadużycia praw procesowych – zagadnienie to zostało przedstawione w rozdz. 2.3.3.

¹⁴⁶ M. Taruffo, *General Report. Abuse of Procedural Rights: Comparative Standards of Procedural Fairness* (w:) *Abuse of Procedural Rights*, International Association of Procedural Law International Colloquium – October 1998, Tulane Law School New Orleans, Louisiana, s. 6.

i uczciwego działania, zakazująca nadużywania procesu cywilnego, wywodzi się pierwotnie z całego systemu prawnego jako takiego, obecnie zaś najczęściej ma źródło w konstytucjach i ratyfikowanych umowach międzynarodowych (Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r.¹⁴⁷, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r.¹⁴⁸). Niezależnie od tego także ustawy procesowe wyrażają tę ideę, a to przez konstrukcję klauzul generalnych (np. zasadę dobrej wiary, zasady współżycia społecznego) albo za pomocą przepisów szczególnych, odnoszących się do konkretnych czynności lub zachowań uczestników postępowania.

Międzynarodowa wymiana poglądów naukowych doprowadziła do wyróżnienia dwóch koncepcji odnoszących się do problemu nadużycia praw procesowych.

Pierwsza koncepcja, przyjmowana w Belgii, Holandii, Luksemburgu, Francji i w pewnym zakresie we Włoszech, sankcjonuje nadużycie praw procesowych w ścisłym znaczeniu tego terminu, przez który rozumie się korzystanie z prawa w sposób wolny, ale nie absolutny, gdyż każde prawo ma ograniczenia. Wolność korzystania z praw procesowych kończy się tam, gdzie zaczyna się ich nadużycie, czyli użycie wadliwe, a więc nienormalne. Genezą tego zapatrywania jest konstrukcja praw podmiotowych, rozumianych jako uprawnienie do wniesienia skargi, do obrony przed jej żądaniem, do wniesienia odwołania, jak i do wszczęcia egzekucji, natomiast założeniem było niedopuszczenie do użycia tych uprawnień w sposób krzywdzący dla drugiej strony sporu. Podejście to uzupełnia się także potrzebą sprawnego funkcjonowania sądownictwa powszechnego, czyli dobrem ogółu¹⁴⁹.

Druga koncepcja kładzie nacisk na przestrzeganie uczciwości i rzetelności procesowej¹⁵⁰. W Stanach Zjednoczonych przejawia się

¹⁴⁷ Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

¹⁴⁸ Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, zał.

¹⁴⁹ J. Normand, *Final Report: The Two Approaches to the Abuse of Procedural Rights* (w:) *Abuse of Procedural Rights*, International Association of Procedural Law International Colloquium – October 1998, Tulane Law School New Orleans, Louisiana, s. 237–239. P. Taelman, *Abuse...*, s. 126, podaje, że belgijski Sąd Kasacyjny za naruszenie prawa uznaje czynienie ze swego prawa użytku wyłącznie w celu szkodenia lub w sposób, który oczywiście wykracza poza granice normalnego korzystania z tego prawa przez osobę rozsądną, działającą z należytym rozeznaniem.

¹⁵⁰ J. Normand, *Final...*, s. 240.

ona konstytucyjnie wyrażoną zasadą prawidłowego procesu sądowego (*due process of law*)¹⁵¹. W Niemczech, Japonii, Hiszpanii i Ameryce Łacińskiej akcentuje się natomiast istnienie obowiązku uczciwego i lojalnego działania¹⁵². Drugie podejście pomija aspekt indywidualnych uprawnień mogących być przedmiotem nadużycia i dlatego wymagających określenia granic (choć i tu podejmowane są próby posługiwania się koncepcją praw podmiotowych, ale nie w odniesieniu do strony dopuszczającej się nadużycia, lecz strony przeciwnej, a to przez odwoływanie się do prawa do rzetelnego procesu¹⁵³). Opiera się zaś na założeniu, że strony i cała aktywność procesowa, łącznie z działaniem sądu, podporządkowana jest generalnemu obowiązkowi uczciwości i dobrej wiary; rozważa się tu nadużycie kontrydiktoryjne (*adversarial abuse*) – przez strony, i nadużycie w orzekaniu (*adjudicatory abuse*) – przez sąd¹⁵⁴ (co nie występuje przy koncepcji pierwszej, ponieważ sąd nie korzysta z praw podmiotowych, które mógłby nadużyć).

Wiele zachowań, sankcjonowanych według koncepcji drugiej jako sprzeczne z obowiązkiem rzetelności i uczciwości procesowej, nie sta-

¹⁵¹ Jak tłumaczy G.C. Hazard, *Abuse of Procedural Rights: Regional Report for the United States (w:) Abuse of Procedural Rights*, International Association of Procedural Law International Colloquium – October 1998, Tulane Law School New Orleans, Louisiana, s. 43–45, rozumie się przez to niedopuszczalność postępowania fundamentalnie nieuczciwego (*fundamentally unfair*), chodzi tu o zasadę *stricte* procesową, nie zaś zasadę przeniesioną na grunt procesu z prawa materialnego; nadużycie praw procesowych definiuje on jako prawo do ochrony przed skutkami istotnego odejścia od powszechnych standardów procesowych.

¹⁵² J. Normand, *Final...*, s. 240. E.D. Oteiza, *Abuse of Procedural Rights in Latin America (w:) Abuse of Procedural Rights*, International Association of Procedural Law International Colloquium – October 1998, Tulane Law School New Orleans, Louisiana, s. 205, wskazuje, że kto działa bez ważnego i uzasadnionego powodu, ten narusza zasadę uczciwości, a takiego zachowania dopuszcza się nie tylko ten, kto działa z premedytacją, ale także ten, kto czyni to bez rozsądnej analizy konsekwencji swych działań.

¹⁵³ W tym rozumieniu prawo do rzetelnego procesu jest prawem podmiotowym strony, które zostaje naruszone przez zachowanie strony przeciwnej; zatem strona przeciwna nie nadużywa swych praw, lecz narusza prawa podmiotowe przeciwnika. W polskiej literaturze wskazuje się (A. Łazarska, *Rzetelny proces* – maszynopis rozprawy doktorskiej, niepublikowana, s. 31 i nast., s. 42), że pojęcie rzetelnego procesu oznacza zarówno jedną z zasad naczelnych wymiaru sprawiedliwości, jak i podstawowe publiczne prawo podmiotowe człowieka, które po stronie władz publicznych rodzi obowiązek ukształtowania postępowania zgodnie z gwarancjami konstytucyjnymi, a po stronie sądów stwarza obowiązek sprawiedliwego, bezstronnego, niezawisłego postępowania, zabezpieczenia dostępu do sądu i do uzyskania wyroku bez nieuzasadnionej zwłoki.

¹⁵⁴ J. Normand, *Final...*, s. 241.

nowi według koncepcji pierwszej nadużycia żadnych praw procesowych. Dlatego w systemach wyznających pierwszy pogląd są one zwalczane na innej podstawie. Gdy zatem istnieje, jak w procedurze niemieckiej, obowiązek procesowy przedstawiania prawdy (stanowiący jednocześnie obowiązek uczciwego postępowania), to wszelkie zachowania z nim sprzeczne stanowią jego naruszenie, nie zaś nadużycie prawa, trudno bowiem byłoby mówić np. o prawie do kłamstwa (choć w Niemczech nie ma, podobnie jak w Polsce, bezwzględnego obowiązku przedstawiania wszystkich posiadanych przez stronę dowodów)¹⁵⁵. Dlatego w krajach bliskich pierwszemu pogładowi wydanie rozstrzygnięcia wskutek oszustwa będzie stanowić podstawę do uchylenia wyroku bez uzasadnienia tego naruszeniem obowiązku uczciwości procesowej¹⁵⁶. Należy zauważyć, że przykład łamania obowiązku uczciwości (np. ukrywanie dowodu) jest zachowaniem istniejącym na zewnątrz procesu, a tylko wpływającym na jego wynik. Jest tak dlatego, że nie przyjmuje on postaci czynności procesowej, a tylko czynność procesowa może, jak się wydaje, stanowić przejaw korzystania z uprawnienia procesowego¹⁵⁷.

Przedstawione rozważania skłaniają do konkluzji, że w gruncie rzeczy skutek stosowania obu koncepcji jest bardzo podobny, a różnica sprowadza się raczej do techniki legislacyjnej¹⁵⁸.

Dlatego w dalszych analizach wykorzystywane będzie przede wszystkim pojęcie nadużycia praw procesowych, ze wskazaniem, że chodzi także o naruszenie zasady uczciwego działania, tylko tam, gdzie jest to potrzebne dla jasności wyводу.

¹⁵⁵ Tamże. Natomiast T. Justyński, *Nadużycie...*, s. 39, analizując przepisy niemieckiego k.c., dochodzi do wniosku, że ogólny zakaz nadużycia prawa można ująć jako zakaz postępowania sprzecznego z dobrymi obyczajami (§ 826 niemieckiego k.c.), dobrą wiarą i zwyczajami uczciwego obrotu (§ 242 niemieckiego k.c.).

¹⁵⁶ J. Normand, *Final...*, s. 242 i nast.

¹⁵⁷ Zob. rozdz. 4.2 i 4.3.

¹⁵⁸ M. Taruffo, *General...*, s. 8, stwierdza, że nazwy nie powinny być ważniejsze od rzeczy, kiedy rozważa się problemy związane z nadużyciem praw procesowych; podobnie J. Normand, *Final...*, s. 243, który, odwołując się do coraz powszechniejszych konstytucyjnych gwarancji przestrzegania zasad procesowych, wskazuje, że ideą jest nie to, by w postępowaniu sądowym prawa i obowiązki stron były determinowane przez czysto legislacyjne techniki, ale przez system wartości nadający im spójność i znaczenie.

2.2.3. Podstawy prawne obowiązywania zasady zakazującej nadużycia praw procesowych w polskim postępowaniu cywilnym

Jedną z podstawowych konstytucyjnych zasad odnoszących się do postępowań sądowych jest zasada rzetelnego postępowania¹⁵⁹ (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ujmowana także w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych: Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (art. 6), Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 14 ust. 1) oraz Karcie Praw Podstawowych z dnia 14 grudnia 2007 r.¹⁶⁰ (art. 47). Istotna jest także zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP)¹⁶¹. Z zasad tych wynika obowiązek sądu dotyczący wykonywania wszelkich czynności zgodnie z prawem; przy tym zasada rzetelnego postępowania zobowiązuje także strony i innych uczestników postępowania do nienadużywania praw procesowych – na istnienie tego obowiązku wskazują również poszczególne przepisy polskiego kodeksu postępowania cywilnego¹⁶², tj. art. 3, art. 103 § 1 i 2, art. 155 § 2, art. 120 § 4, art. 214 § 2, art. 207 § 6 i art. 217 § 2 w zw. z art. 6 § 2 oraz art. 217 § 3, art. 252 i 253 w zw. z art. 255, 381, mimo że sam kodeks wprost nie wyraża zakazu nadużywania praw procesowych. Zwłaszcza treść art. 155 § 2 k.p.c., choć dotyczy dość prozaicznego uprawnienia procesowego, jakim jest prawo do wypowiedzi podczas rozprawy, jest szczególnie doniosła, gdyż jest to jedyny wypadek posłużenia się przez ustawę procesową sformułowaniem „nadużycie”. Ustawodawca wyraźnie więc wskazuje, że idea zapobiegania wszelkim formom nadużycia w procesie jest mu bliska.

Niezależnie od tego konstytucyjne umiejscowienie prawa procesowego w systemach prawnych większości państw europejskich sprawia,

¹⁵⁹ Zob. A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 29–34.

¹⁶⁰ Mającej w Rzeczypospolitej Polskiej moc wiążącą od dnia 1 grudnia 2009 r., tj. od chwili wejścia w życie Traktatu z Lizbony z dnia 13 grudnia 2007 r., zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (Dz. U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569).

¹⁶¹ K. Osajda, *Nadużycie...*, s. 69, wskazuje, że art. 2 Konstytucji RP jest źródłem zakazu nadużycia wszelkich norm prawnych, a więc także norm procesowych.

¹⁶² J. Jodłowski, T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, Warszawa 2007, s. 119 i nast.

że odwoływanie się przez ustawę procesową np. do zasady dobrej wiary¹⁶³ lub do innej generalnej klauzuli nakładającej obowiązek rzetelnego prowadzenia procesu staje się zbędne. Przepisy polskiego k.p.c. są skonstruowane podobnie do procedury niemieckiej, będącej przykładem drugiej z omawianych koncepcji. Dlatego osią konstrukcji nienadużycia praw procesowych jest w polskim postępowaniu cywilnym obowiązek uczciwego działania¹⁶⁴; przy czym, co wymaga podkreślenia, obowiązek ten zawiera w sobie jednocześnie zasadę współdziałania związaną z wymaganiami składania w procesie oświadczeń woli zgodnie z prawdą¹⁶⁵. Wymaganie to nie jest jednak obowiązkiem procesowym w znaczeniu formalnym, tj. obwarowanym bezpośrednimi sankcjami, ale obowiązkiem o charakterze moralnym i etycznym¹⁶⁶. Odnosi się on do stron, uczestników postępowania i ich pełnomocników¹⁶⁷. Zatem postulat przedstawiania prawdy, zawarty w art. 3 k.p.c., nie jest kierowany do sądu i dlatego nie można zarzucać jego naruszenia przez sąd¹⁶⁸. Należy także wskazać, że ustawodawca polski, w ramach ostatniej nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z dnia 16 września 2011 r.¹⁶⁹, rozszerzył treść art. 3, zobowiązując *expressis verbis* strony i uczestników postępowania do dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami. Tym samym nakaz uczciwego postępowania w postępowaniu cywilnym zyskał dodatkowe uzasadnienie (nowelizacja ta, choć pożyteczna, to jednak w istocie nie zmieni dotychczas obowiązującego stanu prawnego; wprowadzi natomiast pewien dysonans terminologiczny, o czym będzie mowa w dalszej części wyводу).

¹⁶³ B. Hess, *Abuse...*, s. 178.

¹⁶⁴ K. Piasecki, *Nadużycie...*, s. 24, podaje, że w procedurze włoskiej z zasady ochrony dobrej wiary wynika właśnie obowiązywanie zakazu nadużycia praw procesowych.

¹⁶⁵ J. Mokry, *Odwołalność...*, s. 118. Podobnie Z. Świeboda, *Czynności...*, s. 50, który wskazał, że celem czynności procesowych jest osiągnięcie skutku procesu w drodze wzajemnego współdziałania.

¹⁶⁶ T. Ereciński (w): T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. I, red. T. Ereciński, Warszawa 2009, s. 102.

¹⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁸ Wyr. SN z 11 grudnia 1998 r., II CKN 104/98, LexP. nr 394340.

¹⁶⁹ Dz. U. Nr 233, poz. 1381; nowela ta weszła w życie w dniu 3 maja 2012 r.